

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejsca:	
rocznie 32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	ćwierćrocznie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raetzkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:	
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:

półrocznie	16 K — h
ćwierćrocznie	8 K — h
miesięcznie	2 K 70 h

Prenumeratorem roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h
„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:	
rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ćwierćrocznie	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował radę Dworu, dr. Józefa Merunowicza, prezesem jury Wystawy przyrodniczo-lekarskiej i higienicznej X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich.

Rządowo upoważniony geometra Ludwin Stanisław Paszyński, przeniósł swoją siedzibę urzędową z Przeworska do Dąbrowy.

Leon Krobicki, rządowo upoważniony inżynier budowy i geometra z siedzibą we Lwowie, złożył dnia 16 czerwca b. r. przepisana przysięgę.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 czerwca 1907 do l. 72.940 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 9 do 16 czerwca 1907, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 czerwca.

Rada państwa.

Z Izby panów.

Izba panów odbyła wczoraj po południu posiedzenie.

P. Prezydent Ministrów przedstawił nowo zamianowane Prezydium.

Prezydent Izby ks. Windisch-Graetz zabrawszy głos, dał wyraz głębokiej wdzięczności za nowy dowód zaufania i łaski Monarchy, następnie zaś prosił Izbę, aby swemu Prezydium okazywała jak przedtem przychylną i poparcie. Mowca zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana, powtórzonym przez obecnych.

Po załatwieniu formalności i wyborze weryfikatorów, posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie we czwartek. Po posiedzeniu prawica Izby panów ukonstytuowała się, wybierając dotychczasowych prezesów: Fr. hr. Thuna, Fryderyka hr. Schönborna i Jana hr. Harracha.

Dalej wybrano komitet wykonawczy, a liczbę jego członków zwiększono z 13 na 16. W miejsce dr. Bilińskiego, który jest posłem, wybrano do tego komitetu wykonawczego dr. Madeyskiego. Oprócz tego jako nowy członek komitetu wybrany został Karol hr. Lanckoroński.

Wczorajsze posiedzenie Izby posłów.

O wczorajszym posiedzeniu Izby posłów podają pisma jeszcze następujące szczegóły:

Wszyscy PP. Ministrowie jawili się we frakach, tylko P. Minister obrony krajowej w mundurze generalskim.

Wszecchniemcy mieli w butonierkach bławaty.

Polską rotę ślubowania odczytał pełniący funkcję sekretarza, jako jeden z najmłodszych wiekiem, p. Stohandel.

Członkowie polskiego stronnictwa ludowego zasiedli obok Koła polskiego na skrajnej prawicy.

Socjaliści zajęli miejsca w środku sali. Początkowo domagali się miejsce na skrajnej lewicy, ale gdy kancelarya parlamentarna oświadczyła, że nie w tym kierunku zdziałać nie może, gdyż antisemici nie chcą się ustąpić z dotychczas zajmowanych miejsc swych, zgodzili się na miejsca, wyznaczone im przez kancelaryę parlamentarną.

Obok socjalistów siedzą syoniści, obok syonistów Rusini.

Podczas przemówienia p. Funkego, radka czeski Fressl zawałał do niego: „Czy pan nie umiesz po czesku?“ Po posiedzeniu zaś pojawił się wczoraj u Prezydenta starszeństwa dr. Funkego poseł Kłofacz, aby zaprotestować przeciw temu, że dr. Funke, zagajając obrady Izby, przemawiał tylko po niemiecku i że kancelarya parlamentarna wysłała do posłów tylko pisma niemieckie. — Dr. Funke odpowiedział, iż jako tylko prowizoryczny prezydent nie może tego protestu przyjąć do wiadomości.

Z klubów i stronnictw.

Konferencya przełożonych klubów zwołana pierwotnie na dziś, na godzinę 11 przed południem, celem porozumienia się stronnictw co do ukonstytuowania Izby, odroczona została do czwartku.

Koło Polskie zbiera się dziś o godzinie 11 przed południem na posiedzenie,

4)

ELIZA ORZESZKOWA.

O N I.

(Ze wspomnień 1863 roku).

I.

(Ciąg dalszy).

U przeciwnego końca stołu zabrzmiała cicha brawa, wyszeptywane przez te same usta, które przed chwilą uśmiechały się ironicznie i niechętnie. Ale mówiący, na ten szmer przyjazny, tak, jak przedtem na nieprzyjemne uśmiechy obojętnej, ku jednemu ze zgromadzonych obrócony, mówić kończył:

— W charakterze nowo mianowanego naczelnika organizacji ziemi poleskiej, w imieniu jej i w obecności jej członków, zapytuję pana Romualda Traugutta, czy przyjmuje dowództwo nad uformowanym przez organizację zbrojnym oddziałem tej ziemi?

Niewysoki, szczupły, wyprostowany i tylko z pochylonym nieco czołem, na którym upał wewnętrzny wypalił pod falami kruczonych włosów przedwczesną zmarszczkę, wstał z krzesła Romuald Traugutt i odpowiedział:

— Z dalekich stron powróciłem tu z myślą, że usługi moje mogą być teraz potrzebne ojczyźnie. Zawód, któremu się oddawałem, przysposobił mnie do ofiarowywanego mi zadania, więc je przyjmuję.

Krótkie to było, proste, skromne, wypowiedziane głosem, mającym brzmienie czyste i metaliczne.

Dokoła stołu wszyscy powstali i pochylił się w milejącym ukłonie, poczem salę zaległa chwilowa cisza. Cisza serce, oblewających się potajemnymi łzami wzruszenia i cisza grozy, którą oddychają momenty wy-

roczne; i ta jeszcze cisza, z jaką nad tym biednym światem, kędyś wysoko, ważą się na szalach przeznaczenia losy ludzi i narodów.

Pierwszy ciszę tę przerwał Traugutt.

— Proszę organizację o zdanie sprawy z działań, dla uformowania oddziału przedsięwziętych i dokonanych, z liczebności tego oddziału, uzbrojenia i wszechstronnych zasobów jego, oraz o mapy powiatu i powiatów sąsiednich, czyli topograficznego terenu, na którym rozwijać się będą przyszłe działania wojskowe.

Głos to był nieco już inny od tego, którym przemawiał przedtem — pobrzmiwała w nim nuta rozkazu, czuć było człowieka, który z zadaniem raz na siebie przyjętem, żartować nie będzie i fachowca, który wiedząc dobrze, czego żądać mu należy, żądania swe stawia bez próżnych dodatków i omówień.

Bardzo szybko zjawily się na stole mapy mniejsze i większe, lecz przed ich rozwinięciem, z kolei mówić zaczęli ci, którzy pełnią w organizacji urzędę dziesiątników i setników, zdawali sprawę ze zgromadzonych przez siebie dziesiątków i setek przyszłych, zbrojnych partyzantów. Cyfry nieduże zresztą, bo oddziały partyzanckie z samej natury tego rodzaju wojny, licznymi być nie mogą, potem nazwy broni, ilość jej i gatunki.

Wódz z twarzą ku mówiącym podniesioną słuchał. W szklach, które osłaniały mu oczy, zapalały się, przygaszały, migotały odbicia światła, czasem pytania krótkie zadawał, czasem zsuwał się mu brwi czarne i zmarszczka na czole pogłębiała się widocznie. Raz tylko po rysach milejących przepłynęła, wnet znikając, smuga radości. Było to wtedy, gdy przemówił naczelnik uorganizowanej w powiecie poczty obywatelskiej, Władysław Orszak.

Jak zwykle ocięzają nieco w poruszeniach, jak zwykle powoli i rozważnie mówić zaczął o potrzebie otoczenia partyi zbrojnej pilną strażą tych, którzy w domach pozostaną, rozciągania dokoła niej takiej niży sieci

drutów telegraficznych, z męźnych woli i serc wyprzedzonych, któreby świat z nią i ją ze światem, i jeszcze ludzi jednomyślnie z nią działających, a rozproszonych po świecie, wiązały.

Z twarzą nad wiek przywiedłą, łagodną, od której na piersi spływała ciemna, gesta broda, z oczyma, w których zmęczonym leż czystym błękitem było coś z bolesnych upałów, które długo płonęły tajemnie i bezpożytecznie, mówił o tem gdzie, jak, przez kogo, przewożone, przenoszone będą wiadomości, ostrzeżenia, żądania, wskazania.

Taka poczta nie jest najpodrzedniejszą częścią rozpoczętego dzieła: owszem, jest jego częścią bardzo ważną. Musi być zwinną, ostrożną, umiejącą latać i pełzać, przeszlizgiwać się i unikać. Ale znaleźli się ludzie do roboty tej odpowiedni i pan Naczelnik przebaczy, że nie samych starych do niej zabrano, lecz także trochę młodych, którzy już w partyi służyć nie będą, póki ona w okolicach tych pozostanie. Potem, gdy losy walki przeniosą ją w miejsce inne i ci z nią się połączą, ale tymczasem, do tej strażniczej roboty trzeba także trochę sił niesteranych i z zapalem młodości oddanych sprawie. Bo przecież...

— Bo przecież partya, to serca bijące i krew gorąca kilku setek ludzi, to... dziecko marzeń naszych, zabiegów, nadziei, że raz przecie nie jak niewolnicy z duszami zabitemi, lecz jak żywi ludzie żyć będziemy. Trzeba tedy nad nią czuwać, trzeba krwawym zapasem jej troskliwym czuwaniem dopomagać...

Pochylił twarz, która wraz z czołem pogięła się w mnóstwo fałd i zmarszczek, z łagodnej zwykle stając się posępną. Z każdej jej zmarszczki i z każdej jej fałdy wyglądały gorzkie myśli, ciężkie smutki, długo w milczeniu i niemocy przeżuwane. Powoli, głosem głuchym, znowu mówić zaczął.

— Powiedziałem: niewolnicy z duszami pozabijanymi. Tak jest, kiedy ręce skute i usta zakneblowane, to i dusza z początku zasypia, a potem mrze. Byli tacy, co powia-

dali: czego wam brak? Spokojnie sobie żyćcie, w dostatkach; po co zrywacie się z motyką przeciwko słońcu, po co zdrową głowę pod ewangelię kładnicie? Otóż to: zdrową głowę! Śmiech gorzki z takiego zdrowia! Nie nam nie było wolno: ani czynić, ani głośno mówić, ani ludu naszego z jarzma niewoli i ciemnoty wyzwalać, ani życia swego przerabiać, polepszać. Tylko: jedz, pij, śpij i gnij! To wolno. Nie dobrze ci z tem? Powinno być dobrze, a jeżeli nie jest, to mierz! Jeżeli sarkniesz głośno, lub palcem poruszysz — na Sybir! I tak było tyle lat, Boże mój! tyle dziesiątków lat! Byli tacy, którzy w tem błocie poznajdowali sobie różne rozkosze i niemi się potruili, ale byli i inni. Boże! Ty jeden wiesz, ile ci inni cierpieli! jak im własne myśli paliły wnetrzości, jak w nich własne siły i ochoty, do niczego nie użyte, rzeżały zaduszone. Najlepsze lata życia przechodzili nam jako ten dym szary, który po ziemi się czołga, a gdy spróbuje wzbicie się w górę, zły wiatr go zaraz o ziemię znowu cisnie i po błotnistej powierzchni jej rozciągnie... Tak dłużej nie można było żyć. Ja wiem, że siły nasze małe, więc Czerwonym być nie śmiałem. Ale i Białym nie byłem także, nie! Za wielem cierpiał, za wielem przysłuchiwał się śmiertelnemu rzeżeniu duszy własnej i dusz bliskich, abym Białym być mógł. A teraz... co do tej motyki porywającej się przeciw słońcu, to myślę, że... Bóg jest z nami i że sprawa nasza, to sprawa boska. Tedy... jaki tam koniec będzie, to będzie, powinność swoją... powinność swoją czynimy!

Bardzo wzburzony, z drżącymi wargami i poblądłym czołem na krzesło opadł, ciężko oddychał i po krótkim milczeniu dodał już tylko:

— Poczta obywatelską powinność swoją spełni. Ręczę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

celem dokonania wyboru zastępców przewodniczącego. Jak się dowiaduje *Poln. Corr.* istnieje zamiar zmiany statutu Koła w tym kierunku, aby zamiast dwa, utworzyć trzy równorzędne wiceprezdydenty. Jako kandydatów wymieniają dr. Dulębę, dr. Głabińskiego i ks. Pastora.

Klub ruski obradował nad przyjęciem do swego łona pięciu starorusinów, aby w ten sposób nie dopuścić do utworzenia osobnego klubu staroruskiego. Kraży pogłoska, że starorusini traktowali z p. Kłofaczem, aby mogli jako hospitanicy przystąpić do Związku narodowych socjalistów czeskich.

Kluby młodoczeski, staroczeski i morawskiej partii ludowej wybrały prezesem swym p. Kramarza.

Siedemnastu Czechów, którzy kandydowali na podstawie programu katolickiego, ukonstytuowali się jako klub katolicko-narodowy z p. Hrubanem na czele.

Klub południowo-słowiański, do którego należą wszyscy Chorwaci z Dalmacji, oraz Chorwaci i Słowacy z Pobrzeża, dr. Ploji i hr. Grafenauer ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym p. Ivcevicę, a jego zastępcą p. Ploja.

Wezorem ukonstytuowało się stronnictwo chrześcijańsko-społeczne. Przewodniczącym wybrano p. dr. Luegera, zastępcami: pp. ks. Lichtensteina, dr. Gessmanna, dr. Ebenhocha, dr. Fuchsa i dr. Schrafla. Po przyjęciu statutu klubu omawiano sprawę obrad przydziału Izby. P. dr. Lueger oświadczył, że stronnictwo chrześcijańsko-społeczne jako najsilniejsze musi trwać przytem, aby prezydent został wybrany z jego łona. Jako kandydatów wchodzi w grę pp. Weisskirchner i Ebenhoch. Po oświadczeniu Ebenhocha, że sam będzie starał się, aby Weisskirchner był wybrany, uchwalili klub jednogłośnie kandydaturę Weisskirchnera na prezidenta Izby.

Niemieckie stronnictwo agrarne odbyło posiedzenie i uchwaliło rezolucję, w której zapewnia, że obok przynależności do Związku narodowo-niemieckiego, będzie dbało przedewszystkiem o interesy agrarne, tak przy zawieraniu umowy z Węgrami, jak i przy uregulowaniu stosunków z państwami bałkańskimi. Stronnictwo to zapowiada wniesienie szeregu ważnych wniosków, a mianowicie: wniosków o zaprowadzenie pierwotnego ubezpieczenia z uwzględnieniem potrzeb rolnych, oddłużenie włościan, o sanację finansów krajowych i gminnych, o ochronę rolnictwa przy przyszłej reformie podatkowej, o zniesienie lat służby wojskowej i t. d.

Stronnictwo agrarne chce wziąć inicjatywę w sprawie utworzenia związku wszystkich agraryuszów bez względu na narodowość i polityczne stanowisko.

Związek narodowo-niemiecki chce wziąć inicjatywę utworzenia gospodarczych grup poselskich bez względu na stronnictwo. Takie grupy utworzone byłyby dla

wszystkich zawodów, adwokatów, inżynierów, urzędników i t. d.

Na dziś zapowiedziane jest ukonstytuowanie niemieckiego stronnictwa postępowego.

Socjalni demokraci obradowali wczoraj nad wnioskami nagłymi.

Zydowski narodowi posłowie Straucher, Mahler, Gabel i Stand utworzyli klub żydowski ze Straucherem jako prezesem.

Z Sejmu węgierskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego po przemówieniu p. Bauera, który mówił po chorwacku, przewodniczący odebrał głos następnemu mowcy p. Poppowi (Rumunowi) dlatego, że omawiał położenie robotników kolejowych, a ta sprawa nie należy do kwestyi, która znajdowała się w owej chwili na porządku dziennym.

Następny mowca p. Cerovac przemawiał po chorwacku. Przewodniczący przerywał mowcy kilkakrotnie, gdy Cerovac odczytywał dłuższe ustępy, a w końcu odebrał mu głos.

Chorwaci wołają: To jest wolność węgierska! Niech żyją posłowie 48-go roku!

Słychać także głosy wołające: *Morituri vos saluant!*

Wśród wielkiej wrzawy zabrał głos p. Vladi (Rumun) w sprawie regulaminowej i aby wytoczyć żale z powodu odebrania głosu p. Popowi.

P. Popovic przemawiał po chorwacku i skarżył się na postępowanie przewodniczącego wobec p. Cerovaca. Przewodniczący odebrał mu głos.

P. Ugron woła: Wstydzicie się, sprzedajecie kraj Wiedniowi! Zdradcy ojczyzny! i t. d.

Prezes gabinetu dr. Wekerle występuje przeciw stanowisku, zajętemu przez Chorwatów w ciągu dyskusji i prosi Izbę, aby jeszcze przez pewien czas zachowała zimną krew i spokój. Gdyby posłowie chorwacy dalej swą obstrukcją uniemożliwiali obrady, to rząd będzie musiał chwycić się najostrożniejszych środków. (Żywe oklaski na ławach węgierskich).

Dr. Wekerle zakończył swą mowę następującymi słowami: Dzisiaj w formie prośby zwracam się do was, do Izby, ale moje stanowisko nakłada na mnie obowiązek jeszcze raz tę prośbę powtórzyć. Jeśli mój apel zostanie bez skutku, będę zmuszony chwycić się innych środków. (Oklaski na ławach węgierskich; okrzyki: Eljen!).

Prezydent Izby zawiadamia, iż od 20 posłów wpłynęło pismo z żądaniem zarządzenia posiedzenia tajnego. Gdy odczytano podpisy, okazało się, że żądanie podpisali

także posłowie słowaccy i rumuńscy. Przewodniczący zarządza posiedzenie tajne.

Na posiedzeniu tajnym wiceprezydent Navay oświadcza, że sojusz Chorwatów z posłami narodowości niewęgierskiej jest niemoralny. (Żywe oklaski na ławach węgierskich).

Następnie posłowie chorwaccy i rumuńscy wystąpili przeciw prezydentowi Izby za jego zachowywanie się wobec posłów narodowościowych.

P. Ugron oświadczył, że akcja posłów chorwackich skierowaną jest przeciw państwu węgierskiemu. Węgry są cierpliwi, jeśli jednak porwą się do czynu, wówczas będą unieśli bronią swych praw nawet w zaciętej walce. Niech więc Chorwaci uspokoją się i nie prowokują.

P. Supilo oświadcza po chorwacku, że dzień ten będzie historycznym dla Chorwatów, albowiem ostatni raz przemawiali w Izbie po chorwacku. Kwestya językowa może być załatwioną tylko w drodze porozumienia.

P. Ugron zapytuje p. Supila, jak należy rozumieć jego wywody i czy posłowie chorwaccy zamierzają korporatywnie opuścić Sejm węgierski?

P. Supilo oświadcza, że sprawa rozwiązania kwestyi językowej jest dla Chorwatów kwestya żywotną. Chorwaci nie chcą występować przeciw Węgom, ale życzą sobie, aby w obopólnym interesie nastąpiła zgoda i porozumienie.

Na tem posiedzenie tajne przerwano i całe posiedzenie zamknięto. Następne dzisiaj.

Duma stu dni.

W setnym dniu istnienia Dumy przestało w Rosyi istnieć przedstawicielstwo ludów. Chromało ono pod niejednym względem, nadto bowiem silnie reprezentowane w niem były żywioły czysto agitacyjne, niezdołne do spokojnej realnej pracy, mimo to jednak, gdyby nie stanowcze zapewnienia lub wiele mówiące półsłówka posłów, blisko stojących kół dworskich, niktby nie przypuszczał, że parlamentowi rosyjskiemu grozi istotnie katastrofa przedwczesnego zgonu. Zapowiedział ją już przed kilku dniami osławiony p. Puryszkiewicz, zapowiadali bezustannie dobrze widocznie poinformowani korespondenci prasy zagranicznych, najwidoczniej przygotowujący wśród opinii publicznej europejskiej grunt dla tego nowego zamału stanu. I dopięli swego, przynajmniej we Francji, o którą Rosya, zdaje nam się, najwięcej chodziło. Prasa francuska zanotowała fakt ten dziejowy i stanęła wyraźnie, niemal bez zastrzeżeń po stronie... rządu. Oto według ostatniej depechy z Paryża: *«Lclair»* zaznacza, że Duma zasłużyła na cios, jaki w nią ugodził. Rosya będzie miała czas wypocząć. *Gaulois»* pisze, że

można jedynie przyklasnąć energicznej akcji cara Mikołaja, który położył kres sytuacji nie do zniesienia. *Figaro»* sądzi, że Rosya z powodu rozwiązania obecnej Dumy nie powstanie, jak z powodu rozwiązania pierwszej. *Gil Blas»* powiada również, że rozwiązanie Dumy nie wywrze wcale wpływu na bieg wypadków i przynajmniej, iż Duma nie zawsze składała dowody politycznej siły. *«Siècle»* i *«Aurore»* podnoszą, że nowa ustawa wyboreza sprowadziła zastępstwo narodowe do zera.

Szczerze demokratyczna, liberalna, czy jak ją tam ktoś nazwał zapagnie, Francya, raz jeszcze dała świadectwo przyjaźni swojej dla cara Mikołaja II.

Co właściwie wpłynęło na rozpędzenie parlamentu? W odpowiedzi opierać się możemy wyłącznie tylko na samych domysłach, domysły te jednak bardzo często potrącają o istotną prawdę. W sprzysiężeniu rewolucyjnej wojskowej, zmierzającej do obalenia samowładztwa rodziny Romanowych, nie wierzy chyba nikt ani w Rosyi, ani po za jej słupami granicznymi; nie wierzy tak dobrze p. Stołypin, jak i generalny oskarżyciel, prokurator Kameszański. Zapewne, że wrzenie w tych kołach przejawiało się sporadycznie; przypuszczamy, że mogła istotnie delegacja któregoś z pułków uczestniczyć w jakim zebraniu socjalnych demokratów, ale o planowym sprzysiężeniu, rozgałęzionem na całą Rosyję i kresy, mowy chyba nie było. Zrozumiano wszędzie — robi słuszną uwagę *«Czas»*, że żądanie wydania sądowni posłów socjalistycznych było raczej pretekstem, mającym usprawiedliwić wobec świata rozwiązanie drugiej Dumy. W gruncie rzeczy bowiem nie przypuszczano nigdzie, aby fakty, rzekomo wykryte w ostatnich rewizjach, były rzeczywiście czemś tak nowym i uderzającym, aby miały spowodować naprawdę groźniejszy lub gwałtowniejszy przewrót, niż ten, przez który Rosya od szeregu lat przechodzi. Dla nas jednak, upadek drugiej Dumy nie jest epizodem, którego rozegrania mogliśmy oczekiwać ze spokojem historyka; dla nas stał się on ciosem. Zapowiedziana w manifestie zmiana ordynacyi wyborczej zmniejszy liczbę posłów z Królestwa Polskiego. — Wedle słów ordynacyi, Królestwo ma należeć do tych krajów, „które nie zostały się z państwem do tego stopnia, aby ich zastępcy byli przejęci zrozumieniem wspólności ich interesów z interesami czysto rosyjskiej ludności“.

Ostatni ustęp odsłania właściwie główną przyczynę usmierzenia parlamentu rosyjskiego. Odsunawszy na stronę wszelkie osłonki, docieramy do nagiego faktu. Dumę rozwiązano, bo koła biurokratyczne nie mogły w żaden sposób zgodzić się na to, by Koło polskie stanowiło w Dumie rosyjskiej ów języzek, który szlaki wagi dziejowej przechyla na jedną lub drugą stronę; bo szowinizm rosyjski nie mógł przenieść na siebie tej „hańby“, by Rosya Polakom jedynie za-

10)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MROK NA SZCZYTACH.

(Z francuskiego).

(*L'Ombre s'étend sur la montagne.*
Edouard Rod).

II.

(Ciąg dalszy).

Anna Marya, trzymając ciągle rękę ojca w swojej, odpowiedziała Lyselowi:

— Nie lubię już żadnej muzyki!

Było to jakby kłątwa rzucana na artystę w obelży dla jego sztuki.

— Och! — odrzekł Lysel — zdaje mi się, że pani nigdy bardzo jej nie lubiła!

Młoda dziewczyna odpowiedziała tonem prawie zaczepnym:

— Owszem! lubiłam dawniej... Ale upodobania się zmieniają!

Ciemne jej oczy błyszczały w mroku.

— Czy to kto słyszał! — rzekł Lysel usiłując w żart obrócić kwestyę — usposobienia się zmieniają!... mając lat szesnaście!...

Pani Storm, która zdawała się drzeć, podniosła powieki i wyrzekła:

— Kobiety zmieniają się w każdym wieku, kochany panie!

Zakłopotanie uwydatniło się w nowym milczeniu. Potem pan Jaffé mówić zaczął, jak gdyby po długim namyśle odkrył w słowach córki ogólne znaczenie:

— Nasze upodobania nie mają w sobie nic stałego, ale sami nie wiemy, jakie prawa rządzi temi zmianami. Przez długi czas przekładałem Beethovena nad wszystkich innych muzyków; obecnie, wolę Mozarta.

W skromniejszym zakresie upodobań, bywają naprzykład całe lata, w których lubię jeść

poziomki, a zdarzają się inne, w których ich nie znoszę. Co to ma znaczyć?

— Wszyscy są tacy, mój kochany i we wszystkim — odrzekła pani Storm. — Bardzo to szczęśliwie; czy wyobrażasz sobie, jakby się człowiek nudził, gdyby żadnej zmiany w nim nie było?

Po ostatnich modulacjach, w których śpiewak wyrzucił najpiękniejsze tony, muzykanci zaczęli się zabierać do odwrotu. Lysel wydał westchnienie ulgi:

— Nareszcie!...

— Ich śpiewy są jednakże bardzo interesujące. Jakże może być ich pochodzenie? Będąc dawniej w Sycylii, słyszałem melodye narodowe dość podobne do tego. Był to rodzaj pieśni żałobnych, monottonnych, skarzających się. Mówiono mi, że są bardzo stare.

Zwrócił się do żony i dodał:

— Może sobie przypominasz, moja droga?... Było to podczas naszej pierwszej wycieczki do Włoch.

Tysiące innych wspomnień ozwały się natychmiast w myśli Ireny. Pospieszyła z nich się otrząsnąć.

— Nie, nie przypominam sobie — odrzekła — wiesz, że mam krótką pamięć.

— Pamięć jest kapryśna — potwierdził pan Jaffé, ciągle uogólniając kwestyę. — Bywają rzeczy, które sobie przypominamy, bywają takie, o których zapominamy i rzadko nam się zdarza wytłumaczyć sobie, skąd pochodzi ta nierówność.

Gdy nikt nie podnosił tych słów, dodał:

— Czasami jednakże wiemy!...

Koncert był skończony, szmer głosów, śmiechów, ruch ogólny rozpoczął się na tarasie. Widziało się jasne tualety i smokingi snujące się w oświetleniu, niktącej i wracające.

— Och! to życie hotelowe! — rzekła Irena. — Ci cudzoziemcy, ci turyści!... Co my tu robimy pomiędzy nimi, mój Boże!

Pani Storm znowu podniosła rękę, na której pierścionki połyskiwały i opuściła ją z ironicznym gestem.

— To prawda, co my tu robimy? — powtórzył pan Jaffé tonem przejętym.

Anna Marya silniej zacisnęła rękę jego, którą ciągle w swoich trzymała; wszyscy czuli, że to pytanie przetrastało taras, dolinę, poniżej horyzont zamknięty górami i staczało się w przestrzeni jakby odgłosem dalekiej burzy.

— Ach! — szepnął Lysel — czy my kiedy wiemy co robimy?

— Często — odrzekł sucho pan Jaffé.

Nic bardziej nie drażniło jego surowego umysłu, jak zdawkowe frazesy niewyraźnego pesymizmu, niejaskne twierdzenia i wszystko co nazywał „niepotrzebną gadanią“.

Mówił więc dalej, tonem dowodzenia.

— Skoro myślę, wiem wybornie co myślę. Skoro pan grasz, panie Lysel, wiesz dobrze czy to jest sonata Beethovena, czy Bacha, czy twoja własna improwizacja; wiesz także, kiedy przeszedłeś samego siebie, a kiedy grasz gorzej niż zwykle.

— Och! co do tego, z całą pewnością! Ale są także bardzo obszerne a nieznanne pola, na których umysł nasz i serce błąka się w niepewności.

Słaby, bezdźwięczny głos stał się ostrym, gdy pan Jaffé odpowiedział:

— Te pola zacieśniają się coraz bardziej; nasza wiedza przywłaszcza je sobie, uprawia, przygotowuje do użytku.

Lysel, nie mając żadnej ochoty do dysputy, nie odpowiedział. Powietrze robiło się chłodne. Anna Marya wstrząsnęła się i matka to zauważyła.

— Nie masz okrycia? Nieprzeznane dziecko!

Lysel ofiarował się, że pójdzie przynieść chustkę. Młoda dziewczyna pospieszyła z odmową.

— Dziękuję. Sama pójdę.

— Wracajmy lepiej wszyscy — rzekł pan Jaffé. — Już późno.

Lysel oświadczył, że jeszcze nie jest pora iść spać, że funuar jest niemożliwy, salony przepełnione ludźmi, jego własny pokój za mały. Miał nadzieję, że Irena z nim zostanie. Ale ona już wstała — gotowa do odejścia.

— Niech pan uważa, aby się nie przeziębić! — rzekła do niego.

Mimowoli, po prostu dlatego, że serdeczność jej zawsze była gotowa się objawić, wyrzekła tę uwagę tonem, którego łagodność Lysel odezwał natychmiast.

— Niech pani będzie spokojna, nie obawiam się wieczornego chłodu! — odrzekł, dziękując jej wyrazem oczu.

— A przecież to powietrze dość zdradliwe w górach — zauważył pan Jaffé, kładąc rękę na ramieniu córki. — Nigdy się nie jest nadto ostrożnym.

Odeszli przy tych słowach. Wkrótce trzy ich cienie, wchodząc na schody peronu, odeiły się żywo na tle światłości. Cień ojca i córki zdawał się zlewać w jedno, cień Ireny wydłużał się obok, samotny.

Bywają chwile, w których najdrobniejsze szczegóły nabierają znaczenia. Goniąc okiem za oddalającymi się postaciami, Lysel myślał:

„To ja zrobiłem ten wyłom pomiędzy nimi; ja sam jestem przeszkodą, że oni nie są z sobą zjednoczeni!“

Jednocześnie, przezuwał w myśli całą ich historję, uznawał się winnym, przeciwstawiał swojemu egoizmowi wspaniałomyślną dobroć pana Jaffé, którego pełna chwały starość zostanie z jego winy pozbawiona najlepszej, najcieplejszej podpory, gdyż rozdził będzie się coraz bardziej rozszerzał. „Jestem więc nieszczęśliwym dla nich wszystkich, mówił sobie, ponieważ nawet Irena nie jest szczęśliwa!“

Upajał się gorączką tego żalu, porównując go do nieprawdopodobnych marzeń, które dawniej kołysała swoją miłość w początkach. „A ta mała Anna Marya dorasta, podejrzewa, zaczyna mnie nienawidzić!... Czy podobna?..“

Ten rys ostatni dopełnił miary rozpacz. I pomyślał sobie: „Irena ma słuszną; lepiej z tem skończyć, zanim życie zacznie znęcać się nad nami, zanim nie narzuci nam samo tego, na co dziś zgodzić się możemy spokojnie, gdy sami jeszcze jesteście naszymi sędziami — jeżeli doprawdy to nie może trwać zawsze...“

(Ciąg dalszy nastąpi).

wdzięczała względne swoje zwycięstwa, odnoszone w sali obrad pałacu Taurydzkiego. Wszak na ostatnich posiedzeniach Rady ministrów podkreślano właśnie tę stronę kwesty bardzo wyraźnie, a poufne koła już wtedy puściły w świat pogłoskę o konieczności rozwiązania Dumy i zmiany ordynacji wyborczej.

Ordynację zmieniono, krzywdząc istotnie przedewszystkiem tych, którzy w Dumie wykazali najwięcej taktu, doświadczenia i rozumu parlamentarnego: rząd zagrał raz jeszcze w otwarte karty, a gdzieś z pod stropu pałacu Taurydzkiego doleciało słabe echo, znanych nam dobrze słów: precz z marzeniami!

O nowej ordynacji otrzymujemy z Petersburga drogą telegraficzną następujące bliższe wyjaśnienia i dopełnienia:

Wybory do Dumy odbywają się w guberniach, które są administrowane według ogólnej ustawy gubernialnej, a osobno w Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Kijowie, Łodzi, Odessie i Rydze. W Królestwie Polskiem, jakoteż w guberniach iruckiej i jenińskiej, wybory odbędą się według starej ustawy wyborczej, przyczem Polacy wybierają 14 posłów, a w tem dwóch Rosyan. Wybory na Kaukazie i Dalekim Wschodzie uregulowane zostaną przez osobną ustawę. W pięciu miastach z wyluczonych powyżej siedmiu, wybory odbywać się będą bezpośrednio, z wyjątkiem Warszawy i Łodzi. Uprawniony do głosowania ma prawo tylko jednego głosu i może należeć tylko do jednej kurii wyborczej. Wybory posłów odbywają się na zgromadzeniach gubernialnych, które składają się z pięciu kategorii: właścicieli dóbr, 1 i 2 kurii miejskiej, wyborców chłopskich i robotników.

W miastach wyborcy dzielą się na dwie kurje odpowiednio do cenzusu majątkowego. Do pierwszej kurji należą wyżej opodatkowani, do drugiej niżej opodatkowani, między innymi ci, którzy wynajmują mieszkanie i urzędnicy. Zgromadzenia wyborców dzielą się na zgromadzenia właścicieli dóbr, zgromadzenia pełnomocników chłopskich, wyborców miejskich obu kategorii i zgromadzenia pełnomocników robotników. Zgromadzenia właścicieli dóbr i prawyborców chłopskich mogą w poszczególnych miejscowościach, na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, odbywać się według niższego lub wyższego cenzusu podatkowego, w guberniach o ludności mieszanej według narodowości. Pełnomocnikami i prawyborcami mogą być tylko te osoby, które mają prawo brania udziału w zgromadzeniach, dokonywujących się wyborów. Osoby, którym nie przysługuje prawo brania udziału w zgromadzeniach, nie mogą być na nich obecne. Jakiekolwiek rezolucje i wnioski, nie mające żadnego związku z samym wyborem, nie mogą być uchwalane.

Zgromadzenie gubernialne wybiera *in corpore* naprzód jednego posła z rządu prawyborców pełnomocników chłopskich, następnie również *in corpore* jednego posła z rządu prawyborców właścicieli dóbr, a dalej jednego posła z pośród prawyborców miejskich 1 i 2 kategorii. Władze wydają przepisy, jak te wybory odbyć się mają, przepisy rozmaite dla rozmaitych gubernij. W miastach, z wyjątkiem Warszawy i Łodzi, każda kategoria wybiera osobno posła z własnego grona. Ogółem liczba posłów do Dumy wynosi 442. Z tego wypadła na Rosyję europejską 403, azjatycką 15, Kaukaz 10, Królestwo Polskie 14.

Jak z Warszawy donoszą do pism berlińskich, z 14 mandatów, przyznanych Królestwu Polskiemu przez nową ustawę wyborczą, 2 przypadają na Warszawę, z tych 2 zaś mandatów jeden musi przypaść Rosyaninowi, który będzie wybrany przez 20 wyborców. Co się tyczy innych wyborów do Dumy, to dla Królestwa Polskiego obowiązującą będą postanowienia konstytucyj z r. 1906.

W guberniach lubelskiej i siedleckiej muszą być wybrani po jednym Rosyaninie, z 7 posłów gubernii wileńskiej dwaj muszą być Rosyanami, w gubernii kowieńskiej jeden.

Z Warszawy donosi korespondent *Czasu*: Wiadomość o rozwiązaniu Dumy państwowej, aczkolwiek przewidywana już od dni kilku z wszelką pewnością, wywarła jednak bardzo silne wrażenie, w każdym razie daleko większe, niż rozpuszczenie pierwszej Dumy. Ogłosiły ją miasto w niedzielę około godziny 11 rano dodatki nadzwyczajne, które następnie pisma tutejsze wydawały co kilka godzin. Dalsze te dodatki nie zawierały zresztą, oprócz pogłosek mniej lub więcej wiarogodnych mianowicie dotyczących postawy Koła polskiego w decydującej chwili, nic ważniejszego.

Oczywiście przysięgające wrażenie zwiększył jeszcze manifest cesarski o nowej ordynacji wyborczej, zawierającej znaczne bardzo, choć nieznane dotąd jeszcze w szczegółach, ograniczenie prawa wyborczego tak zwanych obcoplemieńców. Już ze słów manifestu wynika, że liczba przedstawicieli Królestwa Polskiego będzie zmniejszona, jeżeli, co również jest możliwe, choć nie zbyt prawdo-

podobne, rządząca biurokracja, powołując się na brak instytucji stanowych w Królestwie Polskiem, nie wyłączy przynajmniej na razie naszego kraju całkiem od udziału w nowej Dumie.

W każdym razie przygotować się należy na okres wzmocnionej na każdym polu reakcji. Pierwszą jej zapowiedzią jest ogłoszone w pismach tutejszych „rozporządzenie obowiązujące“, które oddaje prasę na łup samowoli biurokratycznej i wytwarza położenie poniekąd gorsze i trudniejsze, niż za czasów cenzury. Na podstawie przepisów tego „rozporządzenia“ organa władzy stłumić mogą wszelką swobodę słowa, dopatrzeć się w najobiektywniejszym opisie tego czy owego wypadku przestępstwa, podpadającego ciężkiej karze.

Tu i owdzie odczytują się zdania, że Koło polskie przyczyniło się w części nieprzejednaną jakoby swą postawą wobec rządu do ograniczenia prawa wyborczego „obcoplemieńców“. Są to jednak zdania odosobnione i, zaznaczyć należy, niesłuszne. Ogromna większość tutejszego społeczeństwa, solidaryzuje się z taktyką Koła polskiego w Dumie państwowej i godzi się na to, że wobec prowokacyjnie nieprzychylnego nam stanowiska zajętego przez gabinet Stołypina, Koło żadną miarą zmienić się nie mogło w stronnictwo rządowe.

Z drugiej jednak strony zaprzeczyc się nie da, że prasa tutejsza, podnosząc przy każdej sposobności stosownej i niestosownej decydującą rolę, jaką Koło polskie odgrywa w Dumie państwowej, a tem samem i w sprawach czysto rosyjskich, podrażniać może szowinizm narodowy Rosyan. Podrażnienie to widocznie jest w ustępie manifestu cesarskiego, mówiącym o konieczności decydowania o losach i sprawach Rosyi przez ludzi czujących po rosyjsku.

Trudno przewidzieć już dzisiaj, jak się w następstwie rozwiązania Dumy i zmiany ustawy wyborczej ukształtują stosunki tutejsze. W każdym razie nie ulega kwestyi, że decyzja ta rządu stanowić nie będzie czynnika uspokojenia, że owszem przygotować się należy na zwiększenie i tak już aż nadto groźnego wrzenia wśród radykalnych żywiołów, a oczywiście i na wzmocnienie represyj.

Centralny komitet Związku październikowców, oraz irakeja parlamentarna i członkowie Rady państwa tej partii wydali odezwę, w której winę obecnego stanu przypisują skrajnej lewicy, nazywają ją wrogiem państwa rosyjskiego, i stwierdzają, że krwawe zbrodnicze jej czyny dotarły nawet do Dumy. Dalej powiedziano w odezwie: Ze smutkiem podnosimy, że ukazem zmieniona została ustawa wyborcza; krytykowanie nowej ustawy jest przedwczesne; Związek zawsze starać się będzie o wybór ludzi, oddanych konstytucyjnemu i monarchistycznemu państwu.

„Kadeci“ zamierzają zwołać ogólny kongres stronnictwa, celem powzięcia uchwał.

Wiener Allgemeine Ztg. podaje informację z kół dyplomatycznych, jakoby w sprawie rozwiązania Dumy rozstrzygającym byłoby także stanowisko Polaków w Dumie. Rząd rosyjski nie chciał dopuścić do tego, by Polacy głosami swymi rozstrzygali najważniejsze sprawy. Z polskiej strony, pisze *W. All. Ztg.* otrzymujemy informację, że także wpływy niemieckie były tu czynne. W każdym razie fakt, iż Polacy oświadczyli, że głosować będą przeciw wydaniu posłów socjalistycznych, dał rządowi sposobność do pozbawienia Polaków w niepraktykowany wprost sposób w nowej ustawie należącej się im w Dumie reprezentacji. — W Królestwie Polskiem obawiać się należy z tego powodu poważnych zaburzeń.

Magdeb. Ztg. donosi, że konsekwencyą rozwiązania Dumy będzie zmiana gabinetu, a to z tego powodu, że z okazji rozwiązania Dumy wybuchły między ministrami niesnaski. — Obok Durnowa wymieniają także Wittego, jako przyszłego szefa rządu.

Do wczoraj aresztowano 16 byłych posłów socjalistycznych. Reszta, jak się zdaje, schroniła się za granicę. Socjalistyczne organizacje proklamują strejk generalny.

Na zakończenie komunikat urzędowej *Agencji telegraficznej*:

W całej Rosyi panuje na razie spokój zupełny, mimo to uruchomiono wszystkie rozporządzalne kadry wszelkiej armii. Oprócz Petersburga i Kronsztadu, także w innych miastach Rosyi dokonano aresztowań, tak, iż zdaje się, że wszyscy najniebezpieczniejsi przywódcy ruchu, zmierzającego do powstania, dostali się do więzienia. Ze strony socjalnych demokratów rozwinięto propagandę za strejkem generalnym służby kolejowej i telegraficznej; powątpiewać należy, czy strejk się uda. Z powodu zakazów krytyki aktów rządowych prasa wstrzymuje się od wszelkich komentarzy, zapisując jedynie suche fakty.

Konferencja haska.

Z Hagi piszą pod d. 16 b. m.: Wiele wagi przypisują dzisiejszym odwiedzinom niemieckiego delegata p. Marschalla u delegata Francji p. Bourgeois. Konferencja ich trwała całą godzinę. Sądzą, że p. Bourgeois, podobnie, jak to było w r. 1899 także i tym razem będzie właściwym acz nieoficyalnym kierownikiem konferencji. Na tej podstawie powstała pogłoska, iż konferencja jego z p. Marschallem miała na celu ustalenie *modus procedendi* w najważniejszych przynajmniej kwestiach. P. Bourgeois zresztą wprost od p. Marschalla udał się do delegata Anglii, z którym również konferował.

Delegaci zgodzili się na to, by na razie utworzyć cztery komisje, a mianowicie: dla sprawy sądów rozjemczych, dla wojny lądowej, konwencji geneńskiej i wojny morskiej. Przewodnictwem w tych komisjach objąć mają pp. Bourgeois, Martens i Tornielli. Przewodnictwem w pozostałej jednej komisji zamierzają ofiarować Belgii. Każda komisja wybierze zresztą po kilku prezydentów honorowych.

Wrażenie mowy, którą Nelidow zagałę obrady, nie było zbyt korzystne. Konferencja odczuła, że przedstawicielowi Rosyi szło w mowie jedynie o to, by obniżyć dyapazon nadziei, z któremi przedstawiciele państw zjechali się na obrady. Uderzająco też różniła się ta mowa od przemówienia prezydenta pierwszej konferencji haskiej Staala, który nierównie śmielej wyrażał się o celach konferencji i o możliwych jej wynikach.

Przykrym dysonansem w uroczystościach urzędowych ku uświetnieniu konferencji, był mityng antymilitarny, urządzony w sam dzień otwarcia pod gołem niebem na Höfkade. Na mityngu przemawiali między innymi protestanci proboszcz Scharnkorn i anarchista Nieuwenhuis. Można z tego sanego już wnosić, jaki nastrój miało to zebranie i jakie podniosło hasła.

Korespondent *Petit Parisien* interwiewował bawiącego w Hadze członka austro-węgierskiej delegacji prof. Lammascha, który o stanowisku Austrii na konferencji i o horoskopcach całej w ogóle konferencji tak miał się wyrazić: „Austro-Węgry, jako państwo nawskróś pokojowe, z żywym zadowoleniem przyłączyły się do konferencji. Co do kwestyi ograniczenia zbrojeń, nazywanego obecnie rozbrzojeniem, bo to na jedno wychodzi — trudno w tej chwili powiedzieć nawet, czy będzie ona w ogóle przedmiotem obrad. Jeśli zaś rozwinęłaby się nad nią dyskusja, Austrija pozostałaby w roli biernego słuchacza. Co do wszystkich trzech innych punktów programu, rzecz się ma zupełnie inaczej. Dążeniem Austro-Węgier będzie, sprowadzić dyskusję na takie tory, by wydała praktyczne wyniki. Przyznajemy, że istotnie należałoby wzmocnić i rozszerzyć metodę międzynarodowych sądów rozjemczych i gotowi jesteśmy nawet przystać na zastanowienie się nad kwestyą przymusowych sądów rozjemczych. Tak samo użyjemy też Austro-Węgry poparcia wszystkim usiłowaniom, zdążającym do tego, by zapewnić nienaruszalność prywatnej własności na morzu.“

Nowe przymierza.

Ambasadorowie Francji i Hiszpanii w Wiedniu, Berlinie, Petersburgu, Rzymie, Waszyngtonie i Tokio, jak również francuscy i hiszpańscy posłowie w Lizbonie, przedłożyli onegdaj rządowi tych państw, przy których są akredytowani, tekst układu, zawartego pomiędzy Francją i Hiszpanią. Przedstawiciele Anglii i Hiszpanii zawiadomili równocześnie mocarstwa o takim samym układzie, analogicznym zupełnie do poprzedniego.

Forma tego porozumienia, jest wszakże tego rodzaju, że nie łączy tych państw razem, lecz obejmuje dwa osobne układy: Francji z Hiszpanią i Hiszpanii z Anglią. Do ostatniego aktu tego dołączona jest także konwencja na wypadek wojny. Zmierzają ona do utrzymania *status quo* posiadłości angielskich i hiszpańskich na morzu Śródziemnym i Atlantyku, a kontrahenci gwarantują je wzajemnie całą siłą zbrojną, jaką rozporządzają.

Porozumienie Francji z Hiszpanią nie zawiera takiej klauzuli, zmierzając tylko do obrony wspólnych interesów.

Z przebiegu odnośnych rokowań nie czynią sfery dyplomatyczne Francji żadnej tajemnicy. Wyjaśniają go zwierzchni ministrowi spraw zagranicznych, Pichona, który w rozmowie prowadzonej ze współpracownikiem dziennika *Temps* położył pewien nacisk na to, że Hiszpania pierwsza zrozumiała doniosłość takiego porozumienia i rozpoczęła w tym kierunku starania u rządu Francji.

Po dojściu do skutku układu wydało francuskie ministerstwo spraw zagranicznych następującą instrukcję do wszystkich ambasad i poselstw Francji: Wielka rościągłość

wybrzeży Francji i Hiszpanii zarówno na morzu Śródziemnym, jak i na Atlantyku, znaczenie wyspiarskich posiadłości Hiszpanii i francuskich kolonij w Afryce skłoniło rządy obu tych państw do zawarcia układu, który ma na celu obronę wzajemną interesów państwowych. Układ ten zmierza nie tylko do utrzymania obecnego stanu rzeczy, lecz jego zadaniem jest również gwarantacja bezpieczeństwa stosunków bezpośrednich Francji i Hiszpanii z jej koloniami w Afryce, na Atlantyku i morzu Śródziemnym.

Ostatni punkt układu jest najważniejszy, nie więc dziwnego, że p. Pichon położył nań pewien nacisk, dodając równocześnie, że notyfikacja owego porozumienia u rządów wszystkich państw nadaje mu cechę wybitnie pokojową. Świadczy również o najlepszych stosunkach, jakie łączą Francję z wszystkimi państwami Europy.

Jakkolwiek prasa francuska przywiązuje zbyt wielkie znaczenie do tych układów, to jednak są one w każdym razie dowodem ogromnego postępu polityki pojednawczej i pokojowej, która zataczając coraz szersze kręgi, spotka się niewątpliwie z poklaskiem całego świata.

KRONIKA.

Lwów, 18 czerwca.

— **Kalendarz.**

Środa (19 czerwca):

Gerwazego i Protazego. — Borzysława. — Wasary.

Wschód słońca o godzinie 3:17 rano, zachód słońca o godzinie 7:32 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najlaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Hlibowie, powiatu skałackiego, na dokończenie budowy cerkwi zapomogi w kwocie 300 kor.

— **Mianowania.** *Wiener Zeitung* ogłasza w nieurzędowej części: Najj. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand jako Protektor austriackiego Muzeum dla handlu zamianował członkami kuratorium tego zakładu na 3 lata między innymi pełnomocnionego Ministra Kuczyńskiego, członka Izby panów Karola hr. Lanckorońskiego i prezydenta Związku galic. przemysłu fabrycznego Andrzeja ks. Lubomirskiego. Prezydentem kuratorium został nadal bar. Chlumecky, wiceprezydentem bar. Schwegel.

— **Wiadomości kościelne.** Dyezecyja przemyska obrz. łac. Prezentę otrzymali: na probostwo w Birczy ks. Kazimierz Smólski, ekspozyt w Trzeńnowie; na probostwo w Staszówce ks. Jan Sękowski, wikary w Sanoku.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Tarnobrzegu, z grupy większych posiadłości, w miejsce dra Leonarda Orzechowskiego, rozpiśało Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 16 lipca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie 11 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Rada m. Lwowa** odbędzie posiedzenia w bieżącym tygodniu jutro, we środę i we czwartek, każdym razem o godzinie 6 wieczorem.

— **Deputacja agentów policyjnych** ze Lwowa i Krakowa przybyła onegdaj do Namiestnictwa. W nieobecności JE. P. Namiestnika hr. Potockiego, przyjął ją P. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś. Imieniem deputacyi przemawiał agent policyi p. Spang przedstawiając niedostateczne uposażenie agentów policyjnych, nie stojące w żadnym stosunku do wymagań ich ciężkiej i odpowiedzialnej służby. P. Wiceprezydent hr. Łoś oświadczył, że sprawa polepszenia bytu agentów policyjnych znajduje się na najlepszej drodze i jest nadzieja, że już bardzo rychło w Wiedniu po myśli petentów zostanie załatwioną.

— **Pierwszy wykład na wystawie.** We środę, 19 b. m., o godzinie 5 po południu w sali wykładowej (obok pałacu sztuki) na pl. powystawowym odbędzie się demonstracja skraplania powietrza z nader zajmującymi doświadczeniami z powietrzem płynnym. Demonstrację tę wraz z popularnym objaśnieniem przyrządu i przebiegu zjawiska wykona p. Władysław Grodzicki, mechanik Uniwersytetu Jagiellońskiego. Aparaty te są pomysłu znanego uczonego prof. dr. K. Olszewskiego, wykonane zaś zostały przez p. Grodzickiego, który dostarcza je wszystkim zakładom naukowym w Europie i w Ameryce. Wykład ten, ze względu na nieznaną szerokim masom społeczeństwa treść, powinien zgromadzić wiele publiczności. Temperatura, przy której przemienia się powietrze lotne, służące do oddechania, na ciecz barwy wodnej wynosi 192° zimna. Nie jest to jednak najniższa temperatura, którą w przyrządach tych uzyskać można, albowiem uzyskujemy w nich 252° zimna, t. j. temperaturę skroplenia wodoru. Osobnej opłaty, prócz zwyczajnego biletu

wstępu na wystawę, nie będzie się pobierać. Na wykład przywiózł p. Grodzicki we flaszkach stalowych 30.000 litrów zgaszonego powietrza z Krakowa.

— **Konkurs** na 35 miejsc w bursie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych im. Jerzego hr. Dunin-Borkowskiego we Lwowie przy ul. Szymonowiczów 1. 6, ogłasza wydział centralny tego Towarzystwa. Przyjęci mogą być tylko synowie, względnie sieroty urzędników prywatnych, członków lub emerytów Towarzystwa, uczniowie gimnazjów lub szkół realnych i mają wnieść podania o przyjęcie do bursy do wydziału centralnego Towarzystwa (Lwów, hotel Georgea) najpóźniej do 31 lipca 1907. Do podania ma być dołączona metryka chrztu, lekarskie świadectwo zdrowia i szczepionej ospy i ostatnie świadectwo szkolne z dobrym co najmniej postępem. — Inne bliższe warunki przyjęcia do bursy poda na żądanie wydział centralny Towarzystwa.

— **Krajowy Związek sędziów.** Na dniu 5 b. m. odbyło się we Lwowie posiedzenie komitetu przygotowawczego dla organizacji krajowego Związku sędziów. Po koaptacji nowych członków w miejsce ustępujących zastępcy przewodniczącego rady Łuczkiwicz i sekretarza dr. Sęka, ukonstytuował się komitet ponownie pod przewodnictwem rady sądu kraj. wyższego p. Hausera, wybierając zastępcą jego radę sądu kraj. wyższego Józefa Szymonowicza, sekretarzem dr. Józefa Łaszkiewicza, zastępcą jego sekret. sąd. Erazma Semkowieza. Komitet ten, w którego skład nadto wchodzi pp. rady sądu kraj. wyższego Michał Nowacki i Zygmunt Dworski, rady sądów pp. Antoni Dolnicki, Edward Nahlik, Stanisław Wierzbicki, Jan Zdżarski, Adam Schneider, dr. Władysław Małaczynski, adj. sąd. Jan Franke, dr. Zyg. Hahn i ausk. Aleks. Szulislowski, przyjął do wiadomości sprawozdanie rady Lewandowskiego z dotychczasowej czynności komitetu, które będzie ogłoszone w *Reformie sądowej*, uchwalił rozszerzyć statuty krajowego Związku sędziów i kół sędziowskich wszystkim sędziom i prokuratorom w całym kraju z zaproszeniem do dalszego wpisywania się do Związku. Dotąd zgłosiło swe przystąpienie przeszło 400 sędziów. Komitet pod zastrzeżeniem zatwierdzenia swej uchwały przez walne zgromadzenie Związku przyjął *Reformę sądową*, jako organ krajowego Związku sędziów i kół sędziowskich. Do współpracowników w tym nowym organie zgłosiło się dotąd 50 sędziów i trzech adwokatów. W skład komitetu redakcyjnego weszli pp.: Hausner, Dworski, Nahlik i Lewandowski. Prezydium komitetu poruczone wyjednaniu zatwierdzenia statutów, zawiadomienie władz o powstaniu Związku i zaproszenie ich na wiec sędziowski, który ze względu na czas potrzebny do zatwierdzenia statutów i nadchodzące ferie sądowe uchwalono zwołać po feriach sądowych. W skład wybranej komisji wiecowej wchodzi pp. rady Edmund Philipp, Jan Zdżarski, sekret. dr. Łaszkiewicz, Semkowiez, adj. dr. Hahn i Franke, auskultanci Edward Reiss i Rudolf Winter. Komitet postanowił także podawać w dziennikach krajowych do wiadomości ogółu czynności komitetu. Memorandum tut. radców sąd. w sprawie pomnożenia posad VI. rangi wniosie komitet do Ministerstwa sprawiedliwości za pośrednictwem centralnego wydziału Związku sędziów w Wiedniu. Gdy na razie osobne biuro komitetu Związku nie jest jeszcze urządzone, należy we wszelkich sprawach Związku odnosić się do prezydium Związku na ręce redakcji *Reformy sądowej*, jako organu związkowego. (Lwów, Sobieszczyzna 4).

— **Wpisy** na I. rok Akademii handlowej we Lwowie odbędą się w pierwszym terminie 6 i 7 lipca b. r. Egzamin wstępny 8 lipca. Bliższe szczegóły przyjęcia znajdują się na tablicy ogłoszeń w gmachu szkolnym (ul. Skarbowska 39).

— **W sprawie zawalenia się kopeca Unii lubelskiej** odbyła się wczoraj rano w obecności prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego i wiceprezydenta dr. Rutowskiego ankieta, w której wzięli udział pp.: prof. Politechniki Skibiński, st. rada budownictwa kolejowego Marcinkiewicz, st. rada budownictwa Machniewicz, dyr. kraj. biura melioracyjnego Kędzior, st. inżynier Wydziału kraj. Wierzbicki, prof. Politechniki Syroczyński, dalej architekci z Rady miasta pp. Rawski, Epler, Śliwiński, Schleyen i Kroch, inżynier miejski Brunek i inspektor plantacji Roehring.

Po dwugodzinnych oględzinach kopeca, którego stan uznano za bardzo groźny, odbyło się posiedzenie w ratuszu. Na posiedzeniu tem, po dłuższej debacie nad przyczynami katastrofy, uchwalono natychmiastową, bezpośrednią akcję ratunkową, opartą na planie utrwalenia i rekonstrukcji. Zarządzono natychmiastowe usunięcie t. zw. wyrzuczenia t. j. usunięcia ziemi i kamieni, nie dających się utrzymać. Na wniosek p. Kędziora ankieta wybrała subkomitet dla akcji ratunkowej, złożony z prof. Skibińskiego, rady budownictwa Marcinkiewicza i starszego inżyniera Wierzbickiego. Oprócz tego deleguje prezydium dwóch inżynierów magistratu pp. Barszczewskiego i Bruneka. Ankieta uchwaliła w końcu konieczność funduszu dyspozycyjnego do wysokości 12.000 koron.

Wczoraj po południu zebrał się na miejscu katastrofy subkomitet i wczoraj po południu rozpoczęły się roboty około rekonstrukcji kopeca.

— **Zjazd koleżeński.** W dniu 29 bm. odbędzie się zjazd koleżeński byłych uczniów V. gimnazjum we Lwowie, którzy przed 10 laty, t. j. w r. 1897 składali maturę w tym zakładzie. Punkt zborny: gimnazjum V. (bernardyńskie) o godzinie 8 rano.

— **Oględziny lekarskie** uczniów ubiegających się o przyjęcie do tegorocznej kolonii wakacyjnej chłopców w Hucie korostowskiej, utrzymywanej staraniem polskiego Towarzystwa pedagogicznego, odbędą się w sobotę, 22 bm., o godzinie 5 po południu w sali Towarzystwa pedagogicznego przy ulicy Zimorowicza 1. 17.

Podania uczniów, którzy nie zgłoszą się do oględzin lekarskich, nie będą brane pod rozwagę.

— **Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia samopomocy certyfikatystów wojskowych odbyło się we Lwowie (ulica Długosza 6) d. 8 b. m. Na zgromadzenie to przybyli nowo wybrani posłowie do parlamentu profesorowie Uniwersytetu dr. Głabiński, dr. Buzek, dr. Starzyński, oraz dr. Tomaszewski, dyrektor gimnazjum.

Obrazy zagałł prezes Towarzystwa p. Julian Pawełek trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana, który to okrzyk licznie zebrani starzy żołnierze powstawszy powtórzyli. Następnie przedstawił prezes licznie zgromadzonym obecnym pp. posłów i wznosił okrzyk na ich cześć, co przyjęto z tem większym aplauzem, że są oni równocześnie honorowymi członkami Towarzystwa i już niejednokrotnie dali dowody swej dla niego życzliwości.

W dalszym ciągu przedstawił prezes postulaty wysłużonych podoficerów co do zniesienia czasu służby z 40 na 35 lat; zaprowadzenia pragmatyki służbowej, podwyższenia pensyi wdowiej z 400 do 800 k., jakoteż dodatku sierocińskiego zamiast jak dotychczas $\frac{1}{10}$ na $\frac{1}{4}$, a w końcu ustalenia stosunku przełożonych do podwładnych w czasie ustnego znoszenia się w służbie.

Dalej przedłożył prezes osobno postulaty co do stosunków awansu certyfikatystów w służbie kolejowej i ich płacy, które to stosunki przedstawiono rzeczowo i dokładnie pp. posłom.

Po skończonej dyskusji zabrał głos profesor Uniwersytetu dr. Głabiński, obiecując stosowne poparcie przedstawionych postulatów, co też następnie przyrzekli i inni obecni posłowie.

W końcu omawiano niektóre sprawy osobiste.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie odbędzie się w sobotę, dnia 22 b. m. o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń dyrekcji galic. Kasy oszczędności. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie o zamknięciu rachunków za r. 1907. (Referent p. Eug. Pierożyński). 2) Wnioski wydziału w sprawie zmiany statutu. (Referent p. Józef Pająk).

— **Stowarzyszenie przemysłowe zagarmistrzów** we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie we czwartek, 20 b. m., o godzinie 8 wieczorem w lokalu Izby rękodzielniczej.

— **Zaburzenia na tle wyborczem.** Czas donosi, iż w Krowodrzy, pod Krakowem, przyszło do ostrego starcia między właścicielem Chwastkiem, zwolennikiem kandydatury dra Bujaka, a murarzem Imerykiem, zwolennikiem kandydatury socjalno-demokratycznej. Chwastek, zaatakowany przez Imeryckiego, uciekł pod opiekę żandarmeryi. Przybył natychmiast żandarm, ale Imerycki wraz z tłumem swych towarzyszy uderzył na żandarma. Wezwano więc wojsko z pobliskich koszar obrony krajowej. Tłum zaatakował również wojsko. Dzięki taktowi kapitauna, dowodzącego wojskiem, nie przyszło do rozlewu krwi. Wojsko tłum rozproszyło, a Imeryckiego i dwóch jego towarzyszy aresztowało i odstawiło do sądu. Czas nie wspomina o tem, jakoby wojsko strzelało. Natomiast *Naprzód* donosi, że Chwastek zaatakował Imeryckiego i że wezwane na pomoc wojsko strzelało dwa razy do tłumu, ale nikt nie odniósł rany.

— **Krwawa awantura.** Na rzeźnika S. Pieniądza, wychodzącego z kawiarni teatralnej, napadł wczoraj w noey murarz Kozakiewicz i ugodził go kilkakrotnie nożem, zadając znaczne rany w bok, plecy i na rękach. Ciężko ranne Pieniądza, po opatrzeniu, odwiezło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

— **Zgubiono:** złotą bransoletkę; weksel na 2.000 kor. z podpisem Jakób Stauer; pulares z kwotą 60 k.

— **Nieostrożna jazda.** P. Stanisław Skurzeński, słuchacz Akademii rolniczej w Dublanach, jadąc wczoraj po południu na rowerze, najechał w ulicy Żółkiewskiej na 14-letniego Zygmunta Simona, syna krawca, który odniósł silne potłuczenia. Pogotowie stacyi ratunkowej udzieliło chłopcu pierwszej pomocy.

— **Zamach samobójczy po sprzecze z narzeczoną.** W rzeczywistości przy ul. Kazimierzowskiej 1. 38 usiłowała wczoraj odebrać sobie życie 18-letnia służąca Anna Śmigielka, napiwszy się rozcynu fosforu z namoczonych zapalek. Stacyja ratunkowa, po przepłukaniu żołądka, odwiezła desperatkę do szpitala po-

wszechnego. Powodem zamachu samobójczego miała być sprzeczka z narzeczoną.

— **Jak jedzą lwowscy dorozkarze?** Woźnica dwukonnej dorożki nr. 28 jadąc wczoraj ul. Leona Sapiehy, zasnął na koźle. Tymczasem konie pozbawione kierownictwa, wjechały na wóz ciężarowy Józefa Kościuka, przyczem skaleczyły jednego z koni u wozu w szczękę i tylną nogę i zlamaly dyszel.

— **Usiłowane otrucie.** W zaroślach na Lonszanówce znalazł wczoraj patrolujący tam stójkowy leżący bez przytomności zarobnik z Zamarzynowa, N. Zawalkiewicza, który, jak stwierdził lekarz dyżurny wezwanego na miejsce pogotowia ratunkowego — usiłował otrucię się, napiwszy się kwasu azotowego. Niedoszłego samobójcę w stanie groźnym odwieziono do szpitala powszechnego.

Co było powodem targnięcia się na życie — na razie niewiadomo.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Adam Bodziński, przemysłowiec, w 37 r. życia; Piotr Buczak, w 67 r. życia; Antoni Lippel, woźny przydyum sądu krajowego wyższego, w 66 r. życia;

w Krakowie Gustaw Zakrzewski, inżynier, weteran z r. 1863, w 70 r. życia.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Z Krakowa donoszą: Podczas powrotu pani Leo, żony prezydenta miasta, z niedzielnego festynu w parku Jordana na rzecz weteranów z r. 1863, przy skręceniu powozu z ulicy Wolskiej do Straszewskiego, wypadła z powozu 8-letnia córka państwa Leo i doznała złamania nogi.

— **Ofiara Wisły.** W niedzielę po południu podczas kąpieli w Wiśle koło Dębniak utonął 21-letni Jan Lelek, czeladnik krawiecki, zamieszkały w Zwierzynie. Zwłoki jego dotychczas nie wydobyto.

— **Zamach morderczy.** Z Zagrzebia donoszą: Wczoraj po południu w centralnym biurze szybu „Królowej Ludwiki“ wykonał były starszy sztygar Filip zamach na radcę górniczego Fiebiga i ranił go dwoma strzałami w ramię i plecy. Idzie tu, jak się zdaje, o czyn obłąkanego.

— **Ofiara pojedynku amerykańskiego.** Niedawno zastrzelił się w mieście Hodmezővasarhely kupiec, Samuel Czeisler, pozostawivszy list, w którym opowiada, że padł ofiarą pojedynku amerykańskiego. Czeisler, jako rezerwowi sierżant odbywał w r. 1881 ćwiczenia wojskowe i miał z kolegą Gejzją Neustadtler-Ujlatim, który również jako sierżant odbywał ćwiczenia, zajście, zakończone pojedynkiem amerykańskim. Czeisler, wyciągnąwszy czarną gałkę, miał sobie w ciągu pięciu lat odebrać życie. Po dwóch latach dowiedziałwszy się, że Ujlati umarł w Ameryce, Czeisler sądził, że jest zwolniony od popełnienia samobójstwa. Ożenił się i jako samoistny kupiec zebrał majątek. Przybywszy do Budapesztu, spotkał na ulicy Ujlatiego po 26 latach. Ujlati przystąpił do Czeislera i zaważał: „Wice żyjesz? Tak dotrzywasz słowa? Fe!“ Czeisler dla uniknięcia skandalu prosił Ujlatiego, ażeby się porozumieli w kawiarni. Gdy zasiedli przy stoliku, Czeisler błagał Ujlatiego o zwolnienie od warunku samobójstwa, ofiarował nawet przeciwnikowi cały swój majątek, ale Ujlati zaważał: „Nie potrzebuję twoich pieniędzy, jestem bogaty. Chcę twego życia“. Czeisler przybywszy do domu, odebrał sobie życie. Sąd na podstawie tego listu, wdrożył śledztwo i stwierdził, że Ujlati znikł bez śladu.

Kronika prowincjonalna.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazjum z wykładowym językiem polskim w Przemysłu odbył się w dniach 27 maja do 8 czerwca. Do egzaminu przystąpiło 66 uczniów publicznych, 1 prywatysta i 1 eksternista. Za dojrzałych uznani zostali: Karol Abeles, Mieczysław Bartmański (z odzn.), Władysław Bukietyński, Franciszek Busz, Michał Dec, Jan Deneka, Mendel Distler, Maurycy Drucker, Kazimierz Dudziński, Maurycy Fast, Adam Fedorowicz, Jakób Gottlieb, Jan Grochowski (z odzn.), Otto Grossfeld, Izak Halpern, Włodzimierz Harszczyk, Mojżesz Klugmann, Stanisław Kroczykowski (z odzn.), Pinkas Kupfer, Samuel Landau, Benedykt Luft, Julius Luft, Kazimierz Łach (z odzn.), Stanisław Matya, Michał Mrozowski, Leon Naktowicz, Franciszek Nowosielski, Ignacy Nuchowski, Joachim Oberhard, Józef Panaś (z odzn.), Edward Peiper, Julian Pełech, Wilhelm Petri, Józef Pileczek, Jan Podgórski, Jan Prochaska, Mieczysław Rappé (z odznaczk.), Adam Remiszewski, Józef Rosenfeld, Teodor Rzepliela (z odzn.), Leon Schneider, Stanisław Stepek, Wojciech Szczurek, Władysław Szwed, Franciszek Trzeciak, Izrael Wilczor, Ignacy Wohlbedacht, Karol Woll, Mikołaj Wołoszyn, Józef Zygmunt, Stanisław Żurkowski, Jakób Lichtbach (ekster.).

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 13 uczniów publ. i 1 przyw. Dwóch uczniów publicznych reprobowano na rok.

§ W Zakopanem bawiło w czasie od 1 stycznia do 11 czerwca b. r. ogółem osób 2117.

§ W Krynicy bawiło do 12 czerwca b. r. ogółem osób 1709.

§ Zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa aptekarzy powiatowych w Galicji odbędzie się dnia 22 czerwca b. r. w sali p. Andriolletego w Rzeszowie o godz. 3 po poł.

§ Kradzież na poczcie. Ze Stanisławowa donoszą: W lwankowcach pod Stanisławowem znalazł w szwagra aresztowanego woźnicy pocztowego Pawlikowskiego 30.000 kor., pochodzących ze znanej kradzieży, dokonanej w grudniu roku zeszłego w Stanisławowie.

§ Kradzież na poczcie. Z Buczacz donoszą, że w tamtejszym urzędzie pocztowym skradziono onegdaj z kasy wertheimowskiej listy pieniężne z zawartością 16.000 k.

§ Tragedya miłosna. Z Cieszyna donoszą: 18-letnia córka restauratora kolejowego w Frywaldzie, Olga Pisura i o dwa lata starszy od niej hanowiczy kolejowy, Rudolf Hader z Ołomuńca, odebrali sobie onegdaj życie przez strzały rewolwerowe. Powodem nieszczęśliwa miłość, której uwzględnić nie chcieli rodzice dziewczyny i sprzeciwiali się jej zamęczeniu za Hadera. Oboje zakochani z ran zadanych sobie przez strzały rewolwerowe umarli.

§ Straszna zbrodnia. W Jaworowie pod Kosowem ośmnaścieletni wyrostek Nikola Łosiuk zaprowadził do lasu swego pięcioletniego siostrzeńca, przeciął mu szyję kozikiem, wypruł zeń wnętrzności i porzwał je na krzakach. Ślady krwi na koziku i na swem ubraniu wyczyścił w rzece, a odzież dziecka podał na szmaty, aby nikt nie mógł dojść do kogo należała. Schwytany wyznał, że dziecko zamordował, bo ze zbytłokw rzucało za nim kamieniami, a wnętrzności powyprowadził, aby ułatwić wronom i lisom, włączającym się po lesie, pożarcie trupa.

§ Wybuch bomby. Z Jarosławia donoszą do tutejszych dzienników: Bomba, niewiadomo przez kogo i w jakim celu porzucona, eksplodowała w niedzielę rano przy drodze, wiedzącej wałami miejskimi, w chwili, gdy przechodził tamtędy trzech uczniów gimnazjum. Ładunek bomby, złożony z świeców, śrutu i kawałków żelaza, ugodził ucznia II. klasy, Seweryna Maksymowicza, w nogę i poszarpał ją od stopy do uda. Ciężko ranne w nieprzytomnym stanie odwieziono do szpitala i zaraz dokonano operacji.

Wdrożono energiczne dochodzenia. Na miejscu zdołano znaleźć tylko kawałek lontu, drut i stożkową przykrywkę.

Notatki literacko-artystyczne.

»**Polnische Post** nr. 24 (Wiedeń). Artykuł wstępny wykazuje, że teren parlamentaryjny wymaga pracy politycznej pozytywnej. I Rusini — mówi *Polnische Post* — gdy się zabiorą do takiej pracy, spostrzegą, że tylko w zgodzie z Polakami mogą osiągnąć poważne rezultaty polityczne. P. Władysław Zabawski z Cieszyna drukuje bardzo obszerną, oraz zajmującą charakterystykę wyborów na Śląsku austriackim. W liście „Paryskim“ p. Kazimierza Woźnickiego znajdujemy szereg bardzo interesujących głosów prasy francuskiej o sprawach polskich. W liście „Czeskim“ mieści się krótka historia Żydów na ziemiach czeskich, oraz ich stosunku do Niemców tamtejszych. Feljton tygodniowy mieści gawędę o słynnych ogrodach wiedeńskich bar. Rothschilda. W dziale ekonomicznym obszerna informacja o projektowanej przez Rząd akcji, mającej na celu upaństwowienie wszystkich kolei prywatnych w Austrii. Prócz rubryk bieżących, w odcinku list teatralny lwowski pióra p. Juliusza Tintera.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek (wznowienie), „Dwór we Władkowicach“, komedia w 4 aktach Z. Przybylskiego. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

We środę, „Kierownik szkoły“, komedia w 3 aktach Ottona Ernsta. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

We czwartek, „Porwanie Sabinek“, komedia w 4 aktach T. i P. Schönthanów. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W piątek, „Polowanie na zięciów“, komedia w 4 aktach Labiche i Delacour. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W sobotę (wznowienie), „Romantyczni“, komedia w 3 aktach E. Rostanda, z p. M. Frenklem w roli Straforela. — Rozpocznie „Pan Geldhab“, komedia w 3 aktach hr. Fredry (ojca). Gościnny występ M. Frenkla, artysty teatru warsz.

W niedzielę „Grube ryby“, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego. Gościnny występ M. Frenkla, artysty teatru warsz.

W poniedziałek, „Dwór we Władkowicach“, komedia w 4 aktach Z. Przybylskiego. Gościnny występ M. Frenkla, artysty teatru warsz.

Zaprzysiężenie prezydenta m. Lwowa.

Lwów, dnia 18 czerwca.

Dziś w południe odbył się w sali ratuszowej, przystrojonej kwiatami i draperiami, uroczysty akt zaprzysiężenia nowowybranego prezydenta miasta, p. Stanisława Ciucheńskiego, w obecności licznej gromady radnych, z których kilku wystąpiło w strojach narodowych, oraz gremium radców i urzędników magistratu i bardzo licznej publiczności, która zajęła obie galerye.

Punktualnie o godzinie 12 w południe przybył do sali ratuszowej P. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, w towarzystwie szefa biura prezydialnego, starosty p. Grodzickiego, i wszedłszy na podwyższenie, zainaugurował akt zaprzysiężenia następującą przemową:

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższemu postanowieniem z d. 9 czerwca b. r. raczył najmiłościwiej zatwierdzić wybór p. Stanisława Ciucheńskiego na prezydenta miasta Lwowa.

Przed odebraniem przysięgi od nowego prezydenta niech mi będzie wolno wyrazić mu szczere życzenie, aby w tak ważnej sprawie, jaką jest rządzenie ciągle i statecznie rozwijającym się miastem, znalazł wszelkimi sposobami poparcie ze strony członków Rady miejskiej pod wspólnym hasłem owocnej pracy dla dobra przez nas wszystkich zarówno umiłowanego Lwowa. Nie wątpię, że hasło to stłumi skutecznie wszelkie możliwe odgłosy niedawnej walki wyborczej i zjednoczy wszystkich wokół nowego prezydenta, który swoim wieloletnim doświadczeniem i dotychczasową działalnością w Radzie miejskiej daje zupełną rękojmię, że rozumie i ocenia należycie potrzeby naszego grodu tak pod względem materialnym jak i kulturalnym. Jestem przekonany, że nowy prezydent, świadomy interesów i spraw miejskich, a ożywiony najlepszymi chęćmi odpowie w całej pełni żywionym nadziejom, tem bardziej, że ma przed oczami świeży przykład niezmordowanej pracy swego poprzednika, nieodżałowanej pamięci Michała Michalskiego, który nieskazitelnym swym charakterem, pełnym taktu postępowaniem, przytem zaś stałością zasad potrafił zjednać sobie powszechną sympatię i uznanie ogółu, a umiał wpływać godząco na sprężne nieraz zapatrywania i wszystkich połączyć do wspólnej pracy dla dobra miasta.

Rychłych a pięknych owoców dalszej, wspólnej, zgodnej pracy życzę Radzie miejskiej i nowemu prezydentowi.

Po tej przemowie, którą Rada przyjęła hucznymi i długotrwałymi oklaskami, odebrał P. Wiceprezydent Namiestnictwa hr. Łoś od prezydenta p. Ciucheńskiego przysięgę według roty, odczytanej przez starostę p. Grodzickiego.

Po opuszczeniu sali przez P. Wiceprezydenta Namiestnictwa hr. Łosia i starostę p. Grodzickiego, przemówił prezydent miasta p. Ciucheński do zebranych w następujące słowa:

Dostojni Panowie! Dziękuję panom serdecznie za położone we mnie zaufanie; będę się starał godnie temu odpowiedzieć.

Programów nowych przed panami rozstrzygać nie będę.

Dwudziestopięcioletnia służba moja dla miasta, z tego dziewięćty rok w przemyśle jest tym programem, który dalej wykonywać będę, a jest on bardzo prosty: Czynić wszystko, co jest zgodne z honorem i interesem miasta i jego mieszkańców.

W tej pracy, która będzie dotyczyć szerszej naszej Ojczyzny, kraju i miasta naszego, nikomu wyprzedzić się nie dam. (Brawa).

A teraz jeszcze jedna prośba do tych, którzy mi na tem stanowisku widzieć chcieli jak i do tych, którzy byli innego zdania, aby mi swą radą wspierać raczyli, nie dla mnie, bo ja jestem tylko wykonawcą woli waszej, ale dla tego kochanego grodu, który waszej światłej rady potrzebuje. (Brawa).

Jeszcze raz serdecznie dziękuję.
Na tem zakończyła się uroczystość.

Tow. wzajemnych ubezpieczeń.

Jutro, we środę, zbierają się w Krakowie delegaci Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń na dorocznym walnym zgromadzeniu. Przedłożone im będzie sprawozdanie dyrekcji z czynności Towarzystwa we wszystkich działach, przyjęte już przez radę nadzorczą ze sprawozdania, obchodzącego szerokie koła naszego kraju, wyjmujemy następujące najważniejsze daty.

Dział ogólny: Pomyślnie przedstawia się w tym dziale rok 1906, zarówno pod względem rozwoju interesu, jak i pod względem wyników; stan ten pozwolił na zwiększenie funduszu ubezpieczeń o kwotę 998.183 koron. Zamknięcie rachunków za rok

1906 wykazuje pozostałość w kwocie 1,200.654 koron, z której wypłacono 13 proc. zwrotu dla członków. W roku bilansowym 1906 ubezpieczono wartości 1.731.671.323 koron. W roku 1905 było ubezpieczonych wartości 1.670.420.129 koron, suma wartości zwiększyła się zatem o 61.251.193 koron. W r. 1906 zebrano zaliczki netto 11,495.481 koron; w roku 1905 zebrano 10,959.015 koron, zebrana zaliczka zwiększyła się zatem o 536.466 koron.

Wypłacone wynagrodzenia i koszty likwidacji wynosiły 7,103.184 koron, rezerwa na szkody nieregulowane 946.628 koron, razem 8,049.812 koron. W roku 1905 wypłacone wynagrodzenia i koszty likwidacji doszły do 7,083.625 koron, rezerwa na szkody nieregulowane do 814.748 koron, razem 7,898.401 koron, zatem w roku 1906 więcej o 151.411 koron.

Fundusz rezerwowy powiększył się w r. 1906 o kwotę 197.490 koron i wynosi 6,931.144 koron; fundusz wyrównawczy powiększył się o 267.812 koron i wynosi obecnie 662.654 koron; fundusz specjalny wzrósł o 281.268 koron i wynosi 501.835 koron. Reszta zwiększenia funduszu ubezpieczeń przypada na rezerwy premij i szkód, oraz fundusz emerytalny.

Dział gradowy. Wynik operacji tego działu był w roku ubiegłym pomyślny a porównanie z rokiem 1905 przedstawia się w następujący sposób. Ubezpieczono wartości 61,813.752 koron (+ 8,246.247). Zebrano premij 1,236.353 koron (+ 135.827). Wypłacone szkody i koszty likwidacji wraz z funduszem na szkody nieregulowane wynosiły 883.315 koron (+ 427.184). Zysk wynosił 160.459 koron (- 215.212). Fundusz rezerwowy wynosi 2,599.851 kor. (+ 119.208 koron), po przeniesieniu zaś zwrotów za rok 1906, nieprzypadających do wypłaty członkom w myśl statutu, dojdzie do 2,677.752.

Dział życiowy. Wyniki interesów działu życiowego za rok ubiegły stwierdzają pomyślny i stały jego rozwój. W roku zeszłym przyrost netto ubezpieczonego kapitału wynosi 2,864.486 koron. Ogólny stan ubezpieczeń w kapitałach i rentach wynosił w dniu 31 grudnia s. r. 108,898.588 koron. Na ten stan składa się 36.807 polic.

Premij zebrano od ubezpieczonych kapitałów po strąceniu premij kontrasekuracyjnych 4,172.002 koron. co w porównaniu z rokiem 1905 daje przyrost 149.471 koron. Premia z rent wykazuje także znaczne zwiększenie o 143.275 koron. Ogólny wzrost zebranych premij wynosi 292.746 koron. Przychód z lokacji kapitału powiększył się tu o 79.476 koron. W roku 1906 zwiększyły się rezerwy matematyczne wraz z przeniesieniem premii o kwotę 1,656.616 koron, a rezerwa ubezpieczeń wzajemnych o 105.907 koron, razem 1,762.523 koron. Za rok 1906 okazał się czysty zysk w kwocie 389.738 koron (+ 12.799).

Z tego przeznaczono: 8 pre. dywidendy od ubezpieczeń pośmiertnych i mieszańnych, 5 pre. zaś od ubezpieczeń na życie; resztę na uposażenie funduszu ubezpieczeństwa po za rezerwy premij.

Kraków. Rada nadzorcza Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń obradowała wczoraj i dziś nad przygotowanym przez dyrekcję projektem podwyższenia płac urzędników wszelkich rang i kategorii.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął wczoraj misję perską, która notyfikowała Mu wstąpienie na tron nowego szacha.

— Z Wiednia donoszą: Wiadomość, jakoby komisarz skarbu dr. Waber nie otrzymał urlopu, żądanego na kandydowanie do Rady państwa, jest nieprawdziwa, dr. Waber bowiem o urlop taki wcale nie prosił.

— Dzienniki francuskie ogłaszają tekst traktatu japońsko-francuskiego.

— Na wczorajszym posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych interpellował dep. Castellane ministra spraw zagranicznych Pichona w sprawie umowy francusko-japońskiej, wyrażając zadowolenie z powodu zawarcia tego traktatu.

Minister Pichon odczytał następnie przyjęte oklaskami tekst traktatu i dodał, że traktat jest rękojmią pokoju w Chinach, a wzajemne poparcie obu państw ma wyłącznie cele pokojowe. (Okłaski w całej Izbie).

Rozprawiano następnie dalej nad ustawą przeciw fałszerstwu wina.

— Prasa francuska wyraża radość z powodu traktatu między Francją, Anglią a Hiszpanią i wywodzi, że przez to uniemożliwiona została Niemcom wojna morską.

— Włoska Izba deput. przyjęła w sobotę w zwykłym głosowaniu wniosek, wzywający ministra sprawiedliwości, aby przedłożył Izbie wszelkie akty, dotyczące procesu Nasiego. Prezydent ministrów Giolitti oświadczył, że rząd wstrzyma się od głosowania, ponieważ

idzie o prerogatywy Izby. Przy końcu posiedzenia odczytano depeszę Nasiego z Bolonii z zawiadomieniem, że oddaje się do rozporządzenia Izby i spokojnie oczekuje jej uchwały.

— Wiadomość, jakoby na zastępcę posła Vuieca w Berlinie przeznaczony był Iwan Pawłowicz, jest, jak w kompetentnych kołach Belgradu oświadcza, nieprawdziwa.

— Ks. Ferdynand bułgarski zamysła, jak dowiaduje się *Pol. Korr.*, wyjechał w tych dniach zagranicę, a mianowicie najprzód do Elbethal, gdzie odbędzie kurację zdrojową, następnie zaś do Paryża i Londynu.

— Z Teheranu donoszą: Dragoman konsulatu tureckiego został na ulicy zamordowany.

— Policjanci w Teheranie schwytali wczoraj swego szefa i zagrozili, że go trzymać będą pęty, póki nie zostanie im wypłacony żołd. Gdy więziony przyrzekł im wypłatę żołdu, wypuścili go na wolność. Nieotrzymawszy mimo tego pieniędzy, urządzili policjanci hałaśliwą demonstrację i odmówili przyjęcia ofiarowanej im częściowej spłaty żołdu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z Koła polskiego.

Wiedeń, 18 czerwca. (*Tel. pr.*) Koło polskie na dzisiejszym posiedzeniu wybrało komisję statutową, w skład której wszedł Prezes Koła i ośmiu członków, a która ma się zająć zmianą statutu w tym duchu, aby zamiast dwóch wiceprezesów, było nadal trzech wiceprezesów, a nadto, by wybór prezydium obowiązywał na rok jeden. Dalej wybrano komisję inicjatywy, której będą przekazywane wszystkie wnioski. Komisja ta ukonstytuowała się, wybierając prezesem Kozłowskiego, zastępcą Głubińskiego, sekretarzem Stohandla; komisja ta składa się z 12 członków. Wybór wiceprezydentów Koła został odroczony do następnego posiedzenia, które ma się odbyć we środę o godz. 4 po południu.

Kraków, 18 czerwca. (*Tel. pryw.*) Rada nadzorcza ukończyła obrady nad podwyższeniem płac urzędników Tow. wzaj. ubezpieczeń. Podwyższenie wchodzi w życie z 1 lipca b. r. i jest następujące:

W XI. randze z 1600 kor. na 2000 kor.		
X.	2225	2625
IX.	2850	3250
VIII.	3375	3775
VII.	4000	4400
VI.	4625	5090
V.	5250	5775
IV.	5875	6465
III.	6500	7150
II.	7350	7970
I.	8000	8800

Nadto Rada nadzorcza uchwaliła rozszerzenie etatu o 25 posad w różnych rangach, z powodu wielkiego rozwoju instytucji. Koszty ogólne tego podwyższenia płac i rozszerzenia etatu wyniosą około 102.000 kor. Tak wielki wydatek może być teraz podjęty z powodu znacznego rozwoju Zakładu i przyrostu premij we wszystkich działach.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 18 czerwca. Prognoza na 19 czerwca: W Galicyi wschodniej i zachodniej: Zmiennie, pochmurno, słabe wiatry, ciepło, skłonność do burzy.

Wiedeń, 18 czerwca. Najj. Pan dokonał dziś rano w Praterze inspekcji 1 pułku piechoty bośniacko-hercegowińskiego, pierwszego batalionu pułku piechoty nr. 84 i bośniacko-hercegowińskiego batalionu strzelców. Prócz dostojników wojskowych obecny był przy rewii japoński gen. broni bar. Niszi.

Wiedeń, 18 czerwca. Oficjalny komunikat ostrzega przed emigracją robotników i kolonistów do Chile.

Praga, 18 czerwca. Na wielki zjazd Sokołów i ćwiczenia, które odbędą się od 29 czerwca do 1 lipca, przybywają już goście zagraniczni. Dziś przybyło 195 osób, w tem 33 z Ameryki, 12 z Paryża.

Paryż, 18 czerwca. Deputowany z Narbonne wystosował do prezydenta ministrów Clémenceau pismo, w którym zgłasza swą dymisję z urzędu podsekretarza w ministerstwie spraw wewnętrznych, uzasadniając to tem, że wydarzenia, jakie rozgrywają się w jego okręgu wyborczym, nie pozwalają mu dalej pracować w ministerstwie i pozbawiają go możności bronięcia w łonie rządu sprawy tych, którzy go przyjęli jako syna.

Dymisya podsekretarza Sarraut wywołała w kołach politycznych sensację. Pomimo przedstawień prezydenta ministrów, Sarraut obstał przy swej decyzji.

Minister Doumergue i podsekretarz Beaumetz, chociaż również są deputowanymi z południowej części Francji, tak jak Sarraut, zatrzymali swe teki, ponieważ tylko nieliczni merowie z ich okręgów podali się do dymisji, gdy natomiast w okręgu p. Sarraut wystąpili wszyscy merowie.

Madryt, 18 czerwca. W Izbie deputowanych oświadczył na zapytanie minister stanu, że noty, jakie wymieniły między sobą gabinety Francji i Hiszpanii, mają na celu utrzymanie status quo posiadłości obu państw nad Morzem śródziemnym i nad Oceanem Atlantyckim, nie naruszając stosunku do innych mocarstw. Porozumienie to ma głównie znaczenie pokojowe.

Zaburzenia we Francji.

Paryż, 18 czerwca. Jak dzienniki donoszą, żołnierze 100-go p. piechoty rozmieszczeni w obozie w Larzac (góry na północny zachód od Montpellier), zbuntowali się, czynnie znieważyli oficerów i splądrowali zupełnie oboz. Powodem było to, że towarzyszy ich, którzy przedtem byli się zbuntowali, nie otrzymali amnestyi.

Minister wojny nie otrzymał potwierdzenia tej wiadomości.

Paryż, 18 czerwca. Dzienniki donoszą, że rząd chwycił się następujących środków wobec zajść na południu: ściganie wszystkich członków komitetu w Argeliers za podburzanie do buntu; ściganie niektórych merów za połączenie się w celu zastąpienia władz: przeniesienie 100-go p. piechoty i innych pułków z południa. Kilka pułków kawalerii już przybyło na południe z innych garnizonów.

Niektórzy prefekci donoszą, że starano się lud podburzyć do powstania.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 18 czerwca. (*Tel. pryw.*) Zebranie centralnego Towarzystwa rolniczego obradowało nad utworzeniem kasy wsparcia dla pracowników na polu rolnictwa krajowego im. s. p. Chełchowskiego.

Tomaszów Rawski, 18 czerwca. (*Tel. pryw.*) Onegdaj o godz. 11 wieczorem na stację Opoczno odnogi koluszkowskiej kolei nadwiślańskiej napadło 50 młodych ludzi uzbrojonych w brońrągni i mautery. Wszyscy byli zamaskowani. Usiłowali oni nadaremnie rozbić ogniowatą kasa. Rzucili się następnie do kasy biletowej i zabrali znajdujące się w niej 12 rubli. Nie wystrzelili ani razu, wszyscy opuścili stację i ukryli się w lasach hr. Platara.

Tula, 18 czerwca. (*Tel. pryw.*) Hr. Lew Tołstoj przeziębził się przed kilku dniami, w następstwie czego zapadł na silną influencję i bronchitę. Gorączka dochodziła do 39.5°. Później nastąpiło polepszenie.

Petersburg, 18 czerwca. (*Tel. pryw.*) Kluby polityczne kadetów i trudowików strzeżone są przez policję. Oba Koła polskie pozostają w Petersburgu jeszcze przez dni kilka. Brat premiera, Stołypin, pisze w *Now. Wrem.*, że rozstrzygające stanowisko Polaków w Dumie było nie do zniesienia.

Petersburg, 18 czerwca. (*Tel. pryw.*) Stronictwo kadetów zaprojektowało zwolnienie Zjazdu w połowie czerwca (st. st.) w Finlandy. Z wyjątkiem kilku przyaresztowanych wszystkich posłów socjalno-demokratycznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 czerwca 1907. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 648.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 748.—, Akcje Anglobanku 30.025, Akcje Unionbanku 539.50, Akcje Länderbanku 434.—, Akcje Bankvereinu 534.75, Akcje Bodeneredit 1024.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 585.50, Akcje kolei państwowych 667.50, Akcje kolei Południowej 137.75, Akcje kolei Elbethal 424.—, Akcje kolei Północnej 5565.—, Akcje kolei czerniowieckiej 564.10, Akcje Alpiny 573.25, Akcje Rima Muranyi 536.75, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2525.—, Akcje Fabryki broni 530.—, Akcje Tureckie tytoniowe 410.—, Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 570.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 92.75, Renta majowa 97.50, Austriacka Renta koronowa 93.20, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95.85, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 96.80, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100.20, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 111.50, 4-prc. Listy Banku krajowego 97.—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101.25, 5-prc. komunalne obligacje Banku krajowego —.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

NADESŁANE.

Dr. Adam Grellński

ordynuje w chorobach dróg moczowych od 2 do 4 po południu Lwów, ul. Akademicka 8.

C. k. uprzyw.

Gal. akc. BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od 500 koron począwszy, za opłatą 4% odsetków.

Na wkładki takie będą na żądanie wydawane książeczki.

Kwoty do 2.000 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokolowskiego

Biurowo dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Jako korzystną lokację kapitału

połączamy

4% Obligacje funduszu propinacyjnego, 4% Pożyczkę krajową, 4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokol i Lilien.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczbą 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18 czerwca 1907.

Hotel George'a.

PP. S. Dawidów ze Złoczowa, H. Prek z Łuki, A. Lednicki z Moskwy.

Hotel Imperial.

P. F. Wigura z Rosyji.

Hotel Centralny.

P. A. Huth ze Stryja.

Hotel Francuski.

PP. E. Kossowski z Wołoczysk, A. Szostakowski z Wołoczysk.

Hotel Europejski.

PP. L. Teodorowicz z Nowesielicy, J. Jakubowicz z Póznik.

Hotel Krakowski.

P. A. Müller z Wieliczki.

Hotel Saski.

PP. D. Kasperowicz z Prkwa, Teodor Eichel z Tarnopola.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 czerwca.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns for bank names and values. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.).

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with columns for bank names and values. Includes Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr., " " " 4 1/2 pr. " los w 50 l., " " " 4 pr. " 60 l. po 200 k., " kraj. 4 1/2 pr. " los w 51 l., " " " 4 pr. " los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat, 4 pr. los w 56 lat.

III. Obligacje za 100 kor.

Table with columns for bond names and values. Includes Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a., Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a., Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.), " " " 4 1/2 pr. (3 em.), " " " 4 pr. (4 em.), Kol. lokalne dtto 4 pr., Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4 pr., " " " 4 konwen.

IV. Losy.

Table with columns for lottery names and values. Includes M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).

V. Monety.

Table with columns for coin names and values. Includes Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rossyjskich srebrnych, " papierowych, 100 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 czerwca 1906.

Table with columns for bond names and values. Includes A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń-lipiec, Jednolity dług państwa w srebrze lut-y sierpień, kwiecień-październik.

Table with columns for Koronowa waluta, płać, żądają. Includes Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 1/2 pr., " " " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., " " " 1860 po 100 zł. 4 pr., " " " 1864 po 100 zł., " " " 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

Table with columns for B. Dług państwa (wysztych w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). Includes Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns for railway bond names and values. Includes Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje), Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns for bond names and values. Includes Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr., Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

Table with columns for D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). Includes Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., " " " w wal. kor. 4 pr., " obl. pr. regul. Cisy 4 pr., " poz. prem. za 100 zł. (200 kor.), " " " 50 zł. (100 kor.).

Table with columns for Koronowa waluta, płać, żądają. Includes E. Obligacje indemnizacyjne, Kroacy i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for loan names and values. Includes Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr., Tuż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Turckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table with columns for loan names and values. Includes Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., " obl. prem. z r. 1880 3 pr., " " " 1889 3 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr., " " " 4 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., " " " los 50 l. 4 1/2 pr., " " " 60 l. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, " " " 4 pr. los. 41 lat, " " " 4 pr. stare, Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr., Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banku 50 lat 4 pr., " " " 50 lat w. k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with columns for bond names and values. Includes Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Rm. r. 1886 pr., Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr., " " " 1890 " 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Table with columns for lottery names and values. Includes Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Table with columns for Koronowa waluta, płać, żądają. Includes Palfy 40 zł. m. k., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table with columns for bank names and values. Includes Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. Banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Galic. banku hip. 200 zł., " dla han. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., " Austro-węg. 1400 kor., " Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns for company names and values. Includes Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., " akcje zakł. 200 zł., Kolej póln. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł., " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., " Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns for company names and values. Includes Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł., Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodnicy 500 kor., Turck. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. Weksle.

Table with columns for bill names and values. Includes Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki.

O. Waluty.

Table with columns for coin names and values. Includes Dukat cesarski, Austr.-węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rossyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble.

WZWIĘSZCZENIA W SZTETKACH I WYKONANIE PRAC.

Licytacje.

L. 48.537 VII. b. (4944 1-3) Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1908 i 1909 odbędzie się 16 lipca 1907 w e. k. Starostwie w Brzeżanach licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1908 dostawi się mającego wynosić: za 9.620 m³ szutru 74.780 kor. 40 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem e. k. Starostwie, gdzie także w wyż. oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertę winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli-

by zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski zwrócone będą oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację, po terminie licytacji zaś nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 14 czerwca 1907.

L. 65810/VII. b. (4943 1-3) Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy konserwacyjnych na gościńcach państwowym w zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1907, 1908, 1909 odbędzie się 10 lipca 1907 w e. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1907 wynoszą: 6.469 kor. 78 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem e. k. Starostwie, gdzie także w wyż. oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają ofer-

ty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadyum wynoszącym 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertę winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekyę drogową osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka sekyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych co do każdej sekyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zwrócone będą oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą zwrócone, po terminie zaś nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 14 czerwca 1907.

L. cz. E. 817/7 (6) (4936)

Dnia 17 lipca 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 są-

du tut. licytacja całej realności objętej wli-314 gminy kat. Zawatów składającej się z poz. l. 504/1, 527/4, 838/2, 1122/2, 1123/3, 1379/1 i 1424/1.

Nieruchomość wystawioną na licytację, oceniono na 1660 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1106 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 8 czerwca 1907.

L. cz. E. 771/7 (5) (4898 2-3)

Dnia 26 czerwca 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddziału V licytacja połowy realności whl. 77 ks. gr. gm. Kozara wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia i studni z urządzeniem.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 750 kor., przynależności zaś na 52 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 535 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzyć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Bursztyn, dnia 17 maja 1907.

L. cz. E. 1000/7 (8) (4876 2-3)

Dnia 16 lipca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Tłumaczu odbędzie się licytacja całej realności whl. 561 gm. Tłumacz składającej się z parc. bud. I. kat. 204/1 nr. domu 350 (domu piętrowego).

Nieruchomość cała wystawiona na licytację, jest oceniona na 30.000 kor.

Najniższa cena wynosi 15.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłumacz, dnia 25 maja 1907.

L. cz. E. 269/7 (1) (4905 2-3)

Na żądanie Józefa Schmierera w Zbarażu odbędzie się dnia 10 lipca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Nowosiole licytacja realności whl. 693 gm. Koszlaki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowosioło, dnia 4 czerwca 1907.

L. cz. E. 503/7 (8) (4929 1-3)

Dnia 16 lipca 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7 odbędzie się licytacja realności whl. 74 gm. Tuczapy, składającej się z domu, stodoły, dwóch stajen i spichlerza oraz 16 1/2 morgów roli, 2 morgów 1533 s. łąk, ogródka i pastwiska, 161 s. wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego, oparkienia i drzewostanu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 14.935 kor., przynależności zaś na 926 kor.

Najniższa cena wynosi 10.574 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Jaworów, dnia 10 czerwca 1907.

L. cz. E. 815/7 (6) (4941)

Dnia 3 lipca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja realności obj. wyk. hip. I. 84 ks. gr. gm. kat. Babin dom parc. bud. 4 a roli 20 a łąk 3 a Wasyla Łuznego z Semania własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 860 kor.

Najniższa cena wynosi 573 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wojniłów, dnia 27 maja 1907.

L. cz. E. 1452/7 (4) (4877)

Dnia 16 lipca 1907 o godz. 11:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Tłumaczu odbędzie się licytacja realności objętej whl. 232 gminy Tłumacz, składającej się z parc. bud. 527 (2 domów) i parc. gr. I. kat. 620/8 i 620/10.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 5541 kor. 25 hal., z tego budynki na 3941 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 3036 kor. 62 1/2 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłumacz, dnia 28 maja 1907.

L. cz. E. 961/7 (10) (4921)

Na żądanie Dory Szwadron odbędzie się dnia 28 czerwca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja a) 1/8 części ciał hip. whl. 170 ks. gr. gm. kat. Cebrow, obejmującego pgr. I. 330, 331, 451, 871 i 872,

b) 1/2 ciał hip. whl. 103 teje gminy, obejmującego pbud. I. 90 z domem pod I. sp. 68 i budynkiem gospodarczym i pgr I. 173 i 168 i

c) 3/48 z 1/2 ciał hip. whl. 404 tej samej gminy obejmującego pbud. I. 12 z chatą pod Nr. 12 i budynkami gospodarczymi i pgr. I. 25, 26, 195/1, 195/2, 684, 685, 810/2, 811, 899, 900, 1076/8, 1084 i 1311, Arona Fuchsa własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 450 kor., ad b) na 1000 kor., ad c) na 407 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 300 kor., ad b) 666 kor. 67 hal., ad c) 271 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

nić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Tarnopol, dnia 5 maja 1907.

L. cz. E. 57/7 (24) (4938)

Dnia 20 czerwca 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacja realności whl. 205 gminy Puków, obejmującej pgr. 2080/1, ocenionej na 100 kor., realności whl. 943, obejmującej pgr. 3363/2, ocenionej na 120 kor., whl. 962 teje gminy, obejmującej pgr. 870, ocenionej na 80 kor. i połowy realności whl. 643 tej gminy obejmującej pr. bud. 203 wraz z budynkami i pgr. 866, 867, 868 i 869 ocenionej na 434 kor., oraz przynależności whl. 643, składających się z drzew owocowych, wartości 42 kor. 50 hal.

Cena najniższej oferty wynosi co do whl. 205 — 66 kor. 67 hal., whl. 943 — 80 kor., whl. 962 — 53 kor. 33 hal. 1/2 whl. 643 — 317 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie, w biurze 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Rohatyn, dnia 24 maja 1907.

L. cz. E 825/7 (4924)

Na żądanie Gusty Frenkel odbędzie się dnia 27 czerwca 1907 o godz. 3:30 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Buczacz licytacja połowy realności, objętej whl. 663 ks. gr. gm. kat. Buczacz, składającej się jedynie z pbud. 267 o pow. 54 m., a położonej obok cerkwi św. Mikołaja.

Połowa tej nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 135 koron.

Najniższa cena wynosi 67 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, protokoły ocenienia może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Buczacz, dnia 15 czerwca 1907.

L. cz. E. 1713/6 (5) (4958)

Na żądanie Herscha Leiby Adlera, kupca w Bolechowie, odbędzie się dnia 28 czerwca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bolechowie, licytacja realności obj. wyk. hip. 813 ks. gr. gm. kat. Witwica.

Nieruchomość, mająca być wystawioną na licytację jest oceniona na 1580 kor.

Najniższa cena wynosi 1053 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejr-

zyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bolechów, dnia 21 maja 1907.

L. cz. E. 221/7 (3) (4935)

Dnia 1 lipca 1907 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności whl. 531, 1283, 1284, 1306 i 1235 w Stanisławczyku, stanowiących dom mieszkalny i grunta orne.

Przynależności stanowią 81 słuportów do chmielarni, 16 podpór, 20 łąk poprzecznych, 1300 tyk i 96 kóp sadzonek chmielu.

Nieruchomości powyższe oceniono na 6000 kor., 193 kor. 50 hal., 194 kor., 276 kor. i 232 kor., przynależności zaś na 27 kor., 110 kor., 110 kor., 180 kor. i 125 kor.

Najniższe ceny, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynoszą 418 kor., 202 kor. 34 hal., 202 kor. 60 hal., 304 kor. i 232 kor.

Odnośne dokumenta do przejrzenia w podpisany sąd.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Łopatyn, dnia 16 maja 1907.

L. cz. E. 706/7 (8) (4942)

Dnia 3 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja realności objętej wyk. I. 49 ks. gr. gminy kat. Dubowica — dom, szopa — roli 4 h. 67 a. ogrodu 27 a. łąki 3 a. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 8600 kor.

Najniższa cena wynosi 5733 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wojniłów, dnia 27 maja 1907.

L. cz. E. 541/7 (5) (4868)

Na żądanie Inera Danceszesa w Komarnie odbędzie się dnia 19 lipca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacja połowy realności obj. whl. 225 ks. gr. gm. kat. Zawidowice wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu i płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2077 kor., przynależności zaś na 12 kor.

Najniższa cena wynosi 1392 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Gródek Jagielloński, dnia 6 czerwca 1907.

L. cz. E. 543/7 (4) (4932)

Na żądanie Spółkowej kasy oszczędności i pożyczek w Iwoniecu odbędzie się dnia 18 lipca 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Krośnie licytacja połowy realności whl. 101 ks. gr. gm. Iwoniec.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytację jest oceniona na 570 kor.

Najniższa cena wynosi 296 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odgłoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Krosno, dnia 7 czerwca 1907.

L. cz. E. 1785/6 (5) (4940)

Dnia 5 lipca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 odbędzie się licytacja połowy realności objętej whl. 511 gm. Ostrowczyk, składającej się z pb. 124 (pow. 2 ar. 18m.² dom glina wylepiony).

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona cała na 400 kor., połowa na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 29 maja 1907.

L. cz. E. 415/7 (6) (4869)

Na żądanie Banku ludowego w Rzeszowie zastąpionego przez adwokata dr. Herzhafta w Rzeszowie odbędzie się dnia 5 lipca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja:

1) realności whl. 2075 ks. gr. gminy Jarosław objętej, zobowiązanego Hermana Segera własnej, składającej się z kamienicy jednopiętrowej, domu drewnianego parterowego, z dwóch szop jednej murowanej a drugiej drewnianej, które stoją na pb. 125 obszaru 784 ar. 7 m.² wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu i przyborów ogniowych;

2) połowy realności whl. 1898 ks. gr. gminy kat. Jarosław objętej zobowiązanego Leona Tandlera własnej, składającej się z domu parterowego, murowanego, piętrowego i drewnianego, tudzież komórek, które stoją na pb. 209 i pg. 2804 i 2805/1 obszaru łącznego 791 m.² wraz z przynależnościami składającymi się z altany, schodów betonowych etc.

ad 1) Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 46.215 kor., przynależności zaś na 113 kor. 10 hal.;

ad 2) nieruchomość oceniona jest na 13.857 kor. 50 hal., przynależności zaś na 1343 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 23.164 kor. 5 hal., ad 2) 7600 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 1 czerwca 1907.

L. cz. E. 454/6 (6) (4931)

Na żądanie Wojciecha Goneta, burmistrza w Korczyni odbędzie się dnia 18 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Krośnie licytacja 1/6 części realności whl. 733 ks. gr. gm. Korczyna wraz z przynależnościami.

1/6 część nieruchomości tej wystawiona na licytację jest oceniona na 1734 kor., przynależności zaś na 32 kor.

Najniższa cena wynosi 1160 kor. 89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 6 czerwca 1907.

L. 2470/7 (4945 1—3)

Ogłoszenie.

Niniejszym rozpisuje się licytacja na dostawę sukna na mundury dla straży więsiennej w roku 1908, względnie w trzechleciu 1908—1910 z terminem do 15 lipca 1907.

Dostarczone być mają Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu każdorocznie następujące ilości i gatunki sukna:

szarego sukna na płaszcze	146 m.
szarego sukna na spodnie i kamizelki	245 m.
ciemnozielonego sukna na smrduty	47 m.
ciemnozielonego sukna na bluzy	175 m.
czarnego sukna na czapki	47 m.

Celem bliższego rozpatrzenia się w warunkach dostawy zechcą się P. T. przedsiębiorcy zgłosić w godzinach urzędowych w biurze c. k. Nadprokuratury Państwa w Krakowie.

C. k. Nadprokuratury Państwa.
Kraków, dnia 16 czerwca 1907.

L. cz. E. 386/7 (3) (4928 1—3)

Dnia 16 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacja realności objętej whl. 395 ks. gr. gm. Zawadów, składającej się z chaty, stodoły i stajni oraz 2 morgów 627 sążni roli.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 3 czerwca 1907.

L. cz. E. 650/7 (5) (4907)

Dnia 23 lipca 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu

licytacja całej realności objętej whl. 723 gminy kat. Muzyłów, składającej się z pgr. lk. 2656/4, 2657/2, 2659/4.

Nieruchomość, wystawioną na licytację, oceniono na 200 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 134 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 13 maja 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 2/7 (1) (4886 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku zarejestrowanej firmy handlowej Malter i Wortman, skład towarów bławatnych i sukiennych w Kołomyi jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spółników Moritza Maltera i Leona Wortmana.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Bernackiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy adwokata dr. Dudykiewicza w Kołomyi.

Wzywa się wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 27 czerwca 1907 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu Kołomyi mają wymiennie w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tenże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 15 maja 1907.

Konkurs.

L. 78826/II. (4956 1—3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedynta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Radawie z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem na służącego 630 kor. rocznie.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 20 czerwca b. r.

Lwów, dnia 14 czerwca 1907.

L. 78827/II. (4955 1—3)

K o n k u r s.

Na posady ekspedynta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Hołhoczach z poborami 3 klasy 4 stopnia z ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 21 czerwca b. r.

Lwów, dnia 14 czerwca 1907.

Kuratele.

L. cz. L. III. 1/7 (4) (4834 3—3)

Iwan Tarnawski z Kędzierzawic został uznany marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Wojtowicza z Kędzierzawic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 18 maja 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 56/7 (1) (4959)

O g ł o s z e n i e.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 133 czasopisma: „Głos“ z dnia 13 czerwca 1907 „Tortury w wojsku“ w ustępie od początku do „znaczenia mordem“, od „wtedy ci“ do „nie dowie“, od „Ohydny ten“ do końca wraz z tytułem zawiera znamiona zbrodni występku z §§ 491 n. k. i art. IV. i V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma na dniu 12 czerwca 1907.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 17 czerwca 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

(4847 3—3)

Pan dr. Samuel Dawid Landes został wpisany z dniem dzisiejszym na listę adwokatów z siedzibą w Tarnopolu, zaś dr. Ezryel Horowitz adwokat z Rawy zgłosił zamiar przesiedlenia się do Milówki.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 7 czerwca 1907.

L. cz. Cw. 362/7 (1) (4645)

E d y k t.

Przeciw Janowi i Maryi Królom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Zakopanem pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dnia 16 maja 1907 Cw. 362/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana i Maryi Królów ustanawia się pana dr. H. Syropa adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Maryę Królów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 16 maja 1907.

L. cz. Cw. 441/7 (1) (4633)

E d y k t.

Przeciw Janowi i Maryi Królom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Powia'ową Kasę oszczędności w Nowym Targu pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 2500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 29 maja 1907 Cw. 441/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana i Maryi Królów ustanawia się pana dr. Maurycego Kórbla adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Maryę Królów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 29 maja 1907.

L. cz. Cw. 321/7 (1) (4657)

E d y k t.

Przeciw Janowi i Maryi Królom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Joachima Silberringa z Nowego Targu pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy 2560 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dnia 3 maja 1907 Cw. 321/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana i Maryi Królów ustanawia się pana dr. Gustawa Stubra adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Maryę Królów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 3 maja 1907.

L. cz. Ltab. 378/7 (4891 1-3)

E d y k t.

Wskutek prośby Karola i Magdaleny Kaczmarczyków zezwolił c. k. sąd obwodowy w Wadowicach uchwałą z dnia 8 czerwca 1907 Ltab. 378 na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego w myśl § 118 ust. hip. co do wierzytelności w kwocie 250 złr. m. k. w pożyczce i karty cieżarów wykazu hipotecznego l. 150 ks. gr. gm. Wadowice na podstawie ugody sądowej z 26 maja 1856 L. 893 na rzecz Maryanny Sieber wpisanej. Wzywa się przeto wszystkich, którzyby do tej wierzytelności jakie prawa sobie rościli, aby najpóźniej do dnia 16 czerwca 1908 r. w tutejszym sądzie prawa te zgłosili, w przeciwnym razie po upływie rzezonego terminu na ponowne żądanie, wpis prawa zastawu dla tej wierzytelności za umorzony uznany zostanie i wykreślenie tegoż dozwolone będzie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Wadowice, dnia 8 czerwca 1907.

L. cz. Cw. 312/7 (1) (4653)

E d y k t.

Przeciw Janowi i Maryi Królom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Samuela Hammerschlaga w Nowym Targu pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dnia 3 maja 1907 Cw. 312/7 (1).

L. 72.940.

Wykaz

panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 9. do 16. czerwca 1907.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Przemysły	Gliniany (1 zagr.), Rozworzany gm. i ob. dw. (11 zagr.);
Wąglík	Jaworów Sambor	Hruszowice ob. dw. (1 zagr.); Mistkowice (3 zagr.);
Nosacizna	Borszczów Brody Dolina Jarosław Zydaczów	Kudryńce ob. dw. (1 zagr.); Klekotów ob. dw. (1 zagr.); Weldzisz (1 zagr.); Surochów ob. dw. (1 zagr.); Cuculowce ob. dw. (1 zagr.); Pezany (1 zagr.);
Parchy	Brody Kałuż Stryj Turka Złoczów	Kadłubiska ob. dw. (1 zagr.); Nowica (1 zagr.); Korostów (1 zagr.); Boberka (1 zagr.); Bełzec (3 zagr.);
Róża wąglíkowa	Bochnia Brzesko Borszczów Dąbrowa Gorlice Jarosław Jasło Jaworów	Buczyna (7 zagr.), Gawłów (6 zagr.), Kłaj (3 zagr.) Zabierzów (4 zagr.); Słona (1 zagr.); Gusztyn (2 zagr.), Muszkarów (3 zagr.), Olchowice (3 zagr.), Oleksinie (5 zagr.); Szerszeniowce (6 zagr.); Wola żelich. (1 zagr.); Strzeszyn (2 zagr.), Rozembark (2 zagr.); Wólka pelkińska (6 zagr.); Czermna (7 zagr.), Święcany (4 zagr.), Zimnowoda (2 zagr.); Chotyńiec (10 zagr.), Drohomysł (8 zagr.), Hruszów (7 zagr.); Huta połoniecka (4 zagr.); Bibice (3 zagr.), Sulechów (1 zagr.); Krasne (1 zagr.); Paniszczów (3 zagr.), Sokołowa Wola (6 zagr.); Szczerz (6 zagr.); Mogilany ob. dw. (1 zagr.); Koniuszki (4 zagr.); Ortyńce (5 zagr.), Prusy (9 zagr.); Połupanówka (3 zagr.); Towarnia (7 zagr.), Wola rajnowa (13 zagr.); Grębów (20 zagr.); Łęg ad Partyń (2 zagr.), Szywałd (2 zagr.); Targowica (5 zagr.); Dąbie ad Zegartowice ob. dw. (1 zagr.); Jarczowce (1 zagr.), Trawotłoki (4 zagr.);
Pomór świni	Husiatyn Lisko Nadwórna Rudki Śniatyn	Kluwinińce ob. dw. (1 zagr.), Kopyczyńce (20 zagr.), Tudorów (2 zagr.); Rudenka ob. dw. (1 zagr.); Nazawizów (4 zagr.); Nowosiółki oparskie (1 zagr.); Śniatyn (4 zagr.), Trościaniec (2 zagr.);
Wścieklizna	Borszczów Nisko Nowy Sącz Przemysły	Gusztyn (1 zagr.); Pławo (1 zagr.); Piwniczna (1 zagr.); Korytniki, Przemysły (1 zagr.).

C. k. Namieśtnictwo.

Lwów, dnia 16. czerwca 1907.

L. cz. Cw. 434, 436, 437, 438/7 (1) (4852)

E d y k t.

Przeciw Uscherowi Kleinowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Berla Spielmana, Józefa Wienera, Saula Neumanna i Herscha Bergera pozwy wekslowe o 270 kor. 700 kor. 300 kor. i 400 koron zpn.

Na podstawie pozwów wydane zostały nakazy zabezpieczenia z dnia 3 czerwca 1907 Cw. 434, 436, 437 i 438/7 (1).

Celem strzeżenia praw Usechera Kleina ustanawia się pana adw. dr. Józefa Baranowskiego w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Jasło, dnia 3 czerwca 1907.

L. cz. C. I. 55/7 (1) (4871)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi Siokale synowi Bazylego rolnikowi, zamieszkałemu dawniej w Bilinie wielkiej, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniosk do sądu tutejszego Michał Siokoło rolnik w Bilinie wielkiej pozew o uznanie prawa własności posiadłości whl. 927 ks. gr. gm. Bilina wielka.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 11 lipca 1907 o godz. 8 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Bilińskiego Grodzia rolnika w Bilinie wielkiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łąka, dnia 10 czerwca 1907.

L. cz. C. II. 17/7 (6) (4875)

E d y k t.

Przeciw Janowi Berze zwanemu Janeczko z Grębowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Wolfa Fortganga pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 1629 gm. Grębów.

Na podstawie pozwu wyznacza się w tutejszym sądzie biuro Nr. 2 rozprawę na 5 lipca 1907, 9 godzina rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Reichmana w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnobrzeg, dnia 3 czerwca 1907.

L. cz. C. I. 75/7 (4) (4908)

E d y k t.

Przeciw Naftalemu Ende z Lisek, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Józefa Gelbera i Mincię Gelber pozew o uznanie i intabulację prawa własności realności whl. 12 ks. gr. gn. kat. Lubyca kameralna.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 12 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Naftalego Ende ustanawia się pana adwokata dr. Horowitza w Rawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rawa, dnia 8 czerwca 1907.

L. cz. C. II. 200/7 (1) (4916)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bp. Wolfa Rosenbauma Schmila z Demyca wniesiony został do tut. sądu przez Salamona Premingera z Zabłotowa pozew o uznanie prawa własności realności whl. 811 gm. Demyca.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 1 lipca 1907 o godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw tejże nieobj. masy spadkowej ustanawia się pana adw. dr. Bartza w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tęże masę w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabłotów, dnia 10 czerwca 1907.

L. cz. Cw. 449 i 450/7 (1) (4885)

E d y k t.

Przeciw Uscherowi Kleinowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Bieczu pozwy wekslowe o 1800 kor. i 1400 koron zpn.

Na podstawie pozwów tych, wydane zostały nakazy zapłaty z dnia 10 czerwca 1907 Cw. 449 i 450/7 (1).

Celem strzeżenia praw Usechera Kleina ustanawia się pana dr. adw. Baranowskiego w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Jasło, dnia 10 czerwca 1907.

L. cz. C. II. 100/7 (1) (4933)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi Liczkaryk, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Iwana Hrynyka z Dzwiniaczki pozew o uznanie prawa własności pgr. 717 realności whl. 586 gm. Dzwiniaczka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 czerwca 1907.

Celem strzeżenia praw Stefana Liczkaryka ustanawia się pana Deretaja Rewury w Dzwiniaczce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 12 czerwca 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 19/7 (1) (4863 3-3)

Na wniosek Banku zaliczkowego w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla, Stanislaw den 6 April 1907 Für Kr. 4000 — am 7 August 1907 zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Kronen Viertausend den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Bernard Bertisch m. p. an Frau Genia Bertisch in Stanislaw Genia Bertisch m. p. (a tergo) Genia Bertisch m. p., oznaczonego Nr. 1766.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności jego, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 26 kwietnia 1907.

L. cz. Ne. I. 221/7 (2) (4839 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Władysława Wilka, policyanta w Chrzanowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej, wystawionej przez kasę eskontową i oszczędności w Chrzanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką wedle stanu wkładki z dnia 4 maja 1906 na resztujący kapitał 115 kor. 74 hal. a na imię Władysław Wilk opiewającej, zapisanej w owem stowarzyszeniu w tomie II. folio 129.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chrzanów, dnia 13 maja 1907.

L. cz. T. 35/7 (2) (4809 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Jakóba Gessnera wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z datą 1 listopada 1901 Nr. 65.899, według tablicy II., na kapitał 1200 koron i na imię Jakóba Gessnera wystawionej, płatnej okaziecielowi.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 27 maja 1907.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Metody pomocnik kancelaryjny z ładnem
pisaniem, pisze również na maszynie, poszukuje
zaraz posady. Zgłoszenia pod „Pilny” poste restante
Skalat.

Okazyja! Pozostałe towary z dawnego lokalu
i korbry po kor. 4, 7 i 9, wełniane
i kłotowe po kor. 10, 12, 14, 16, 20 do kor. 30, je-
dwabne atłasowe po kor. 22, 28, 30 i wyżej. Ogromny
wybór materij meblowych, dywanów, chodników,
portier, firanek, kap na łóżka i t. p. ŁOZKA że-
łazne od najtańszych. Kompletne SYPIALNIE, JA-
DALNIE i MEBLE SALONOWE polecają J. SCHU-
STER i K. TOCZYŃSKI Lwów, ul. Trzeciego Maja
liczba 5.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble” Biuro ogło-
szeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Bad Nauheim.
Dr. Zygmunt Łowiński
specyal. chorób serca i nerwów.
Informacją służy.

MAŚĆ naskórna MOULIN
w PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodki, pry-
szoze, czerwoności, krosty, wagner,
wysypkę, liszaje, hemoroidy, swę-
dzenie chroniczne, łupież i wyrzuty
na częściach ciała porostych wło-
sami i wszelkie słabości naskórne;
wstrzymuje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na
porost włosów.

Stoik 2¹/₂ frank. we Francji, w Paryżu, w apte-
ce p. MOULIN, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, We-
wiońskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ru-
ckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego,
Redyka i Wiszniewskiego.

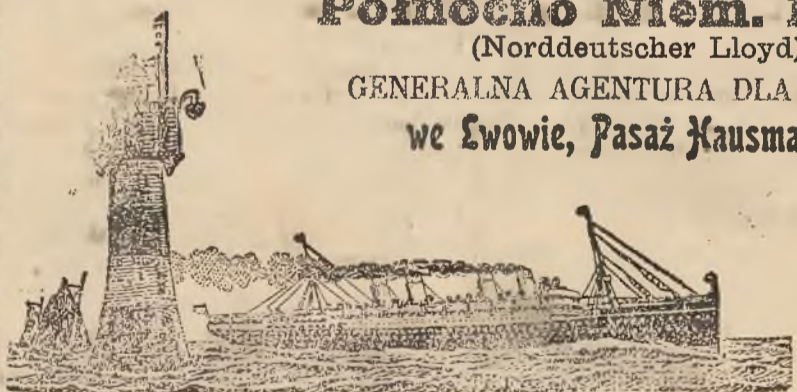
Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wy-
łącznie używane obecnie przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, do-
borowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zby-
tecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki
na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość naj-
wybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

- Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—
- Przewodnik po Wenecji i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
- Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i
mapami geograficznymi. Kor. 6.—
- Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—
- Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pom-
pei. Kor. 2.—
- Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—
- Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.
- Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski.
Kor. 3.—
- Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—

Północno Niem. Lloyd,
(Norddeutscher Lloyd)
GENERALNA AGENTURA DLA GALICJI
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztow-
nymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylji; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i mor-
skich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Osoba starsza inteligentna szuka posady do
opieki starszej słabowitej pani i zajęcia się go-
sposodarstwem domowym, lub panny służącej z dosko-
nałą krawieczyzną. Tychanowicz, Lewandówka Nr. 5
dla Maryi, Lwów.

Internat

dla pańien, nauka języków, Francuska i
Niemka w domu dla konwersacji — przy-
muję zgłoszenia ulica Dąbrowskiego l. 12
po południu do końca czerwca.

Marya Bielska.

Ostrzeżenie.

Zginął los Pożyczki pań-
stwowej z dnia 15 marca
1860 Serya 12.136 Nr. 12
ostrzega się przed nabywa-
niem.

Kazimierz Wolniewicz
Olesza
o. p. Monasterzyska.

Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3 20
„ Souchong	4—
„ Souchong zbiór majowy	6—
Kaysow	8—
Wysiewki z herbat	2 60
Wysiewki z najlepszych herbat	3 20

za pół kilograma.



Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

SANTAL MIDY

P^a MIDY, aptekarza w Paryżu
UPOWAŻNIONE W ROSSJI

Essencja Santalu zawarta w Kapsułkach zale-
caną jest przez lekarzy przeciw rzeżączce i słabości
sekretnej zamiast kopaivju i kuleby. Działa
szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzy-
jemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknięcia fałszerstw i podrabiań,
wymagać stepla jak dołączony obok w kolorze
czarnym znajdującego się na każdej kapsułce.
Skład w głównych aptekach.



We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiońskiego, Rusckera i Sklepińskiego. W Krakowie
w aptekach pp. Wiszniewskiego i Redyka.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY

ważny od 1 maja 1907

KURJER KOLEJOWY

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefte) kombino-
wane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszyst-
kich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60
i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykle do wszystkich stacyj
w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpo-
wiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak:
Biaritz, Fiume (Abbazji), Wenecji (Lido), Triestu, Capri, Ne-
apolu, Nizzel, Florencji, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezna, Lipska, Berlina, Bremy, Ham-
burga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaj wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową
lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron
zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.